był całej służbie kościel-
go sposobu modlenia się.
prowadzić do zakrystyi,
...ama... broniąc do siebie

Nr. 140. Czwartek, 22 Czerwca 1899.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca, otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznych asystentów technicznej kontroli skarbowej Jozefata Kućmydę, Aleksandra Medera, Juliusza Tabaczyńskiego i Konstantego Wasilewskiego stałymi asystentami technicznej kontroli skarbowej w XI. klasie rangi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 31 maja 1899 l. 35.035/III komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego urządzenia przejazdu ponad tory kolejowe w klm. 391⁶/₇ linii kolei Lwów-Podwołoczyska i częściowego przełożenia drogi powiatowej z Glinian do Buska prowadzącej, odbędzie się dnia 15 lipca 1899 o godzinie 7 minut 25 rano na miejscu w Krasnem.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w urzędzie gminnym w Krasnem przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Złoczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 czerwca.

Przysłowie niemieckie powiada: Allzu scharf macht schartig; możnaby je przetłómaczyć naszem przysłowiem: zawiele dobrego także nie dobrze. — Hakatyści pruscy zdają się jednak zapominać o tej wypróbowanej maksymie życiowej. Nie wystarczają im już wszystkie dotychczasowe środki zwalczania żywiołu polskiego w polskich prowincyach Prus i pragnąc przyspieszyć osiągnięcie upragnionego celu: owładnięcia „wschodnich kresów" pruskiej monarchii wyłącznie przez ostrzejszego tonu niemczyznę, posunęli się teraz w swej niepohamowej zachłanności o wielki krok naprzód w żądaniach swoich. Niczem już dla nich fundusz kolonizacyjny, przeznaczony na pochłonięcie polskiej wielkiej własności, — niczem system rządowy, coraz bardziej im na rękę we wszystkiem idący i zmierzający również do wyparcia polskości ze starych jej siedzib, — niczem cała maszynerya ustawawodawcza, administracyjna i ekonomiczna, działająca w ich duchu, na ich korzyść; chcą dalszych jeszcze zarządzeń, nawet w sferze tych interesów, które, zdawałoby się, uchylają się już zupełnie z pod ingerencyi władz publicznych. Oto solą im w oku chłop polski w Poznańskiem i podciąwszy byt właściciela wielkiej posiadłości obecnie do wieśniaka usiłują się dobrać.

„Towarzystwo dla popierania niemczyczyzny na kresach wschodnich", tak zwany Ostmarkenverein czyli stowarzyszenie H. K. T., wysłało zatem do pruskiego ministerstwa stanu podanie, w którem wskazując na intencye, jakiemi kierował się rząd pruski naprzód przy utworzeniu komisyi kolonizacyjnej, a potem przy zasileniu jej ponownie stumilionowym funduszem, przedstawia, że „pomyślne" skutki działalności tej instytucyi równoważy fakt, iż niemczyzna cofa się przed polskością w obrębie posiadłości mniejszych w Poznańskiem i w Prusach zachodnich. Towarzystwo H. K. T. przypisuje ten fakt następnym okolicznościom: Przedewszystkiem liczni synowie włościan niemieckich w Prusach zachodnich i w Księstwie Poznańskiem poświęcają się innym zawodom i zostają rzemieślnikami, urzędnikami, nauczycielami, — a ubytek w ten sposób powstały, chociaż zresztą sam dla siebie nie tak wielki, daje się jednak niemczyźnie odczuwać dotkliwie. — Drugą przyczynę upatruje „Ostmarkenverein" w równem prawie dzieci włościańskich do dziedziczenia po rodzicach, co powoduje rozdrabnianie majątków włościańskich, a w skutek tego — jak pisze „Ostmarkenverein" w swem podaniu — niemieckie gospodarstwa włościańskie, mające dobrą podstawę ekonomiczną, zamieniają się na „mniejsze gospodarstwa, na których mogłaby wprawdzie wyżywić się polska rodzina, ale nie niemiecka" (!), albo też następuje zbyt wielkie obdłużenie majątku. — Trzecią przyczyną jest łatwość, z jaką kupujący gospodarstwo Polak otrzymuje na zapłacenie reszty kwoty kupna pożyczkę z polskich kas pożyczkowych (banków ludowych), podczas gdy kupujący Niemiec ograniczony jest jedynie na własny majątek" (?). — Czwartą wreszcie przyczyną jest „przedsiębiorczość, ruchliwość polskiego włościanina, który żonę i dzieci pozostawia na gospodarstwie, a sam udaje się na roboty do fabryki, żeby w niej wnet zarobić kwotę, potrzebną na spłacenie długów, podczas gdy niemiecki włościanin pozostaje w domu. Ztąd wynika większa zdolność Polaka do utrzymania się na gospodarstwie za pomocą środków, które nie pochodzą bynajmniej z dochodu gospodarstwa, podczas gdy niemiecki włościanin w podobnych stosunkach nie może się utrzymać".

Towarzystwo H. K. T. przyznaje, że rozwój ten zatamować jest rzeczą trudną, ale pomimo to nie traci otuchy, — bo jest jego zdaniem pewien środek, który, jak samo przyznaje, właściwie zupełnie inne cele ma na oku, ale przecież takie względy w oczach hakatystów nie mogą nawet iść w rachubę „tam, gdzie mają pierwszeństwo względy narodowe". Oto więc żądają oni zastosowania ustawodawstwa o włościach rentowych do istniejących już teraz majątków włościańskich w dzielnicach kolonizacyjnych, t. j. w Prusach zachodnich i w Księstwie Poznańskiem. Ustawodawstwo rentowe w Prusiech ma, jak wiadomo, cel społeczny na oku: ażeby w drodze legalnej, spokojnej i powolnej ewolucyi osiągnąć słuszniejszy rozdział ziemi pomiędzy jej właścicieli; w tym celu z wyznaczonych na to funduszów komisya rentowa wykupuje wystawione na sprzedaż majętności większe i parcelując je, tworzy nowe osady włościańskie, które pod przystępnymi warunkami odsprzedaje czy też nadaje zgłaszającym się osadnikom. Hakatyści potrafili już osiągnąć to, że od r. 1885 komisya rentowa nie tworzy rentowych osad polskich, — obecnie zaś sy-

LISTY PARYSKIE.

(Salon *fin de siècle*. — Indywidualności i naśladowcy. — „Balzac" Falguière'a. — „Ewa" Rodina. — Sztuka polska w salonie — Gerson, Chełmoński, Boznańska. — Z pracowni Cypryana Godebskiego. — Z sezonu koncertowego. — Paderewski. — Stojowski i jego szkoła. — Premiera polska w Paryżu: „Zapóźno" Wł. St. Reymonta. — Polska a Francya. — Z teatru. — „Le Torrent" Donnaya. — Sara Bernhardt w roli Hamleta. — Pojedynek literacki. — Nekrologia teatralna: Pailleron, Becque i Sarcey).

W Galeryi maszyn zainaugurowano ostatni w tem stuleciu salon. Jest to istotnie salon *fin de siècle*: zgrzybiały i bez życia, oparty tylko na tradycyi dawnej świetności, nie zaś na obecnej potędze twórczej. Inwencyę i umiejętność malowania zastępują artyści rozmiarami dzieł. Nigdy może *les grandes machines* nie raziły takim brakiem treści i zaniedbaniem techniki, jak w tym roku. Z powodzi kolosalnych tych płócien, dla których galerya „maszyn" była istotnie miejscem najodpowiedniejszem, jedno tylko zasługuje na uwagę: fantastyczna „Bitwa" Anquetina, barwny kłąb, spleciony z ciał ludzkich i końskich. W utarczce tej czuć prawdziwą furyę; mimo niektórych wspomnień z dzieł Delacroix, „Bitwa" daje poznać artystę pełnego temperamentu i o wysoko wyrobionej technice. Pomijam inne dzieła olbrzymich rozmiarów, chociaż niektóre z nich odznaczone są literami „H. C." — jak Laurensa „Walka Tuluzy z Montfort" — a inne wynagrodzone nawet medalami („Exodus" Tattegraina), bo prawdziwie ani oko ani umysł satysfakcyi z tych płócien nie mają. Toteż sale, mieszczące te kolosy, puste, otrzymały charakterystyczną nazwę: *salles des erreurs*....

Zajęcie publiczności i krytyki zwraca się zawsze jeszcze w pierwszym rzędzie ku salonowi *Société nationale des beaux arts*, która wystawiała dawniej na polu Marsowem. Był to niegdyś salon reformatorów i niezawisłych. W tym roku i tu czeka widza rozczarowanie. Nie ma już mistrza, którego sztuka nadawała salonowi temu właściwą jego cechę. Puvis de Chavannes nie żyje, a na miejscu, które w ubiegłym roku zajmował obraz jego „Starość św. Genowefy", zawieszono zajmujący portret, jedyny może, który pozostał po wielkim malarzu fresków. Portret ten, wystawiony po raz pierwszy w r. 1884, znany jest pod nazwą „La Dame en noir". Jest to wizerunek ks. Cantacuzene, która po dwudziestoletniej przyjaźni, na rok przed śmiercią mistrza została jego żoną.

Artystów, którzy tworzą dzisiejszy salon niezawisły, podzielić można na dwie grupy. Do pierwszej zaliczamy malarzy istotnie uzdolnionych, ale zmanierowanych skutkiem przesadnej dążności do zaakcentowania kierunku osobistego. Pewna dowolność rysunku, stale powtarzana, lub monotonia kolorytu zastępuje u nich prawdziwie wielką indywidualność artystyczną. Do grona tego należy Carrière, pokrywający obrazy swe zawsze grubą warstwą kremy czekoladowej i Cottet, malarz bretoński, któremu udało się również wynaleść *une écriture à soi*. Niestety „pismo" Cotteta nie zaleca się szczególnym wdziękiem. Brutalność w malowaniu doprowadzoną tu jest do najwyższego stopnia. Rzekłbyś, że Cottet maluje siekierą, nie pędzlem. Rybacy i majtkowie bretońscy, morze i rynki małomiejskie, oto typy i motywa, w których lubuje się Cottet. Największem obok Cotteta powodzeniem cieszy się Gandara, portrecista belgijski, który stworzył osobną rasę kobiet smukłych, bezkrwistych, nerwowych, uderzających satanicznym jakimś wyrazem.

Mniej zajmującą, ale znacznie liczniejszą jest druga grupa, którą nazwać by można *les suiveurs du succès*. Obok niewolniczych naśladowców Maneta lub Puvisa, spotykamy dziś już cały legjon „Cottecistów", którzy „bretonizują" w zawody. *Salles des horreurs*....

I w drugim salonie (*Société des artistes français*) widzimy naśladownictwo, ale jest to naśladownictwo innego rodzaju. Jest to salon „świeczników", którzy od lat dwudziestu pięciu tem samem zawsze goreją światłem; salon naśladowców własnej maniery, owych kapitalistów sztuki, którzy żyją z procentów pierwszego swego sukcesu. Jeżeli Bouguereau niezmiennie maluje piękne postacie kobiece w kostjumach greckich, to Henner wystawia co roku to samo ciało nagie, spoczywające w brunatnych półcieniach, a Wencker nimfę przywiązującą sandał.

Nie dziw, że publiczność, szukająca wrażeń nowych, przedmiotów, które by mogły pobudzić jej ciekawość i dostarczyć tematów do gawędek salonowych, zatrzymuje się w tym roku dłużej w ogrodzie rzeźb, niż w galeryi obrazów. Obok kilku dzieł istotnie cennych, jak grupa Octobre'a „Wyrzuty sumienia" i Barriasa „Przyroda", postać wykuta z marmuru różnobarwnego i z onyksu — oddział ten mieści figury sensacyjne Rodina i Falguière'a. Zdarzenie, które w ubiegłym roku poruszyło do żywego artystyczne sfery paryskie — odrzucenie Rodinowskiego „Balzaca" przez *Société des gens des lettres*, która pomnik ten była zamówiła — doczekało się epilogu w salonie tegorocznym. Falguière, przyjaciel Rodina, wystawił nowego „Balzaca". Jeżeli szlafrok był istotnie najwybitniejszym rysem w indywidualności Balzaca, to Falguière charakteryzował go lepiej niż Rodin, bo w projekcie jego odróżnić przynajmniej można szlafrok od ciała, podczas gdy Balzac Rodina przypominał zupełnie figury, które dzieci lepią ze śniegu. Zarzucają Falguière'owi, że podobieństwo jest niedostateczne; po za tem jednak pomnik jego odznacza się prostotą i spokojem, przeto cechami prawdziwie monumentalnemi.

A Rodin? Rodin chciał przedewszystkiem dowieść światu, że nie czuje żalu do Falguière'a, i wystawił biust jego. Po za tem jednak pragnął on też dowieść, że sąd, który wydano o Balzacu jego, był niesłuszny, i w tym celu wystawił nowe — jak sądził — arcydzieło, „Ewę". Lecz „Ewa" ta zerwała zasłonę sugestyi z oczu najgorętszych nawet wielbicieli Rodina. Wszyscy zrozumieli nareszcie, co dawniej głosiło tylko szczupłe grono ludzi trzeźwiej patrzących, że wyobraźnia wielkiego artysty uległa od lat kilku spaczeniu chorobliwemu. „Ewa" należy do rzędu owych fatalnych koncepcyj artystycznych, które zainaugurował „Wiktor Hugo" siedzący nagi u brzegu morza. Matka płci pięknej według pojęcia Rodina, to chyba najbrzydsza, najpospolitsza, najwstrętniejsza postać kobieca, jaka kiedykolwiek wyszła z pod dłuta rzeźbiarskiego. Gérôme, ujrzawszy „Ewę" zauważył.

— Ah! Więc Frémiet wystawia w tym roku?

Frémiet, to najsławniejszy francuski *animalier*, Michał Anioł pawianów, Donatello orangutangów....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

[illegible] do powolnej zamiany [illegible] mniejsze przez tworze[illegible] ściańskich na gruntach [illegible] posiadłości chce zastosować do istniejących już niemieckich gruntów włościańskich, aby chłopom niemieckim w Poznańskiem i w Prusach zachodnich zapewnić dogodne warunki spłaty, jakie przysługują osadnikom rentowym! — Ażeby zaś zamiaru swego dopiąć tem rychlej, proponuje, by co do wszystkich osad rentowych polskich, zastrzedz w drodze sądowej prawo ich pierwokupna dla komisyi kolonizacyjnej, która naturalnie mając takie prawo, na wypadek gdyby włość taka z rąk polskich wyjść musiała, osadzałaby na nich natychmiast kolonistów niemieckich. Prócz tego miałyby być wprowadzone majoraty chłopskie, które zapobiegłyby rozdrabnianiu gruntów.

Oto treść najnowszych żądań hakatystów. Podanie to możnaby uważać za świadectwo dojrzałości, wystawione z najbardziej nieprzyjaznej strony chłopu polskiemu w Poznańskiem, gdyby nie zawierało ono nowych i tak groźnych zamachów na ekonomiczną podstawę bytu naszych włościan tamtejszych. Hakatyści mimochcąc przyznają, że ów chłop polski pod względem kulturnym nie tylko nie stoi niżej od chłopa niemieckiego, ale przewyższa go pracowitością, przedsiębiorczością, ruchliwością, — no i przywiązaniem do ziemi i narodowości. Po przeczytaniu ich najnowszego podania, każdy także przyjdzie do wniosku, że nieszczególny to musi być element tych niemieckich kolonistów, których sprowadzają do Poznańskiego i Prus zachodnich, aby tam utwierdzali niemiecką kulturę! Słusznie też powiada *Kuryer Poznański*: „Spełnienie tych postulatów byłoby wprost upokarzającem dla niemieckiego stanu włościańskiego i musiałoby go zdemoralizować. Więc dla tego, że polski włościanin przez swoją uczciwość i pracowitość, a mianowicie przez pracowitość i „ruchliwość“, którą o wiele przewyższa włościanina niemieckiego, i przez swoją nadzwyczajną skromność w potrzebach domowych, którą także góruje nad włościaninem niemieckim mogąc o wiele łatwiej utrzymać się na mniejszem gospodarstwie, niż chłop niemiecki, — dla tego, że włościanin polski przez te swoje znakomite przymioty zyskuje łatwo kredyt, i z powodu łatwego kredytu a mianowicie właśnie z powodu swoich znakomitych przymiotów, może nabywać coraz więcej gospodarstw, — dla tego mniej pracowity chłop niemiecki i mający większe wymagania w potrzebach domowych, nie tak ruchliwy, nie tak zapobiegliwy, ma za pomocą środków państwowych, za pomocą wielkich ofiar, wypierać tego poczciwego, pracowitego, ruchliwego, skromnego chłopa polskiego! Czyż uczciwy włościanin niemiecki nie powinien z oburzeniem odepchnąć od siebie takiej opieki owego Towarzystwa, która go upokarza, i która go może demoralizować? Ileż zresztą sprzeczności zawiera to całe podanie! Polscy włościanie, którzy są tak pracowici i skromni, że łatwiej mogą się utrzymać na gospodarstwie, są wedle autorów podania mniej zdolni do ponoszenia ciężarów państwowych, niż chłop niemiecki, który nie może się tak łatwo utrzymać na gospodarstwie, i dla którego właśnie potrzebną jest pomoc państwa. Ten więc, który potrzebuje pomocy państwowej, wielkich ofiar ze strony państwa, jest naturalnie zdolnym do ponoszenia ciężarów państwowych, bo oddaje drobną czątkę tego, co mu państwo daje szczodrą ręką. Ale ten, który nie potrzebuje pomocy państwowej, który nie wyciąga ręki po chleb z piekarni państwowej, ani po zboże do śpichrza państwowego, który się żywi jedynie pracą rąk swoich w pocie czoła i żyjąc skromnie, wyżywi siebie i swoją rodzinę, ten jest niezdolny do płacenia podatków i jest ciężarem dla państwa, dla innych klas ludności, które za niego muszą płacić podatki. Ale któż zapłaci podatki na wielkie ofiary, podniesione „w interesie narodowym“ dla chłopów niemieckich? Czyż nie inni obywatele państwa? Świetnem zaś już jest — pisze zacytowany dziennik — zakończenie tego podania, że „nie ma tu wcale mowy o upośledzeniu polskiego żywiołu“. Polacy zapewne powinni być wdzięczni Towarzystwu kresów wschodnich za ten nowy dowód jego nadzwyczajnej względem nich przychylności!“

Z parlamentu niemieckiego.

Parlament niemiecki dziś jutro będzie odroczony. Jednym z ważniejszych przedmiotów, załatwionych przez parlament w ostatnich dniach, jest ustawa o przedłużeniu prowizoryum handlowego między Niemcami a Anglią. Agraryusze niemieccy domagali się przy tej sposobności od rządu rozpoczęcia czem prędzej wojny cłowej z Anglią, — żądania ich odparł jednak sekretarz stanu hr. Posadowsky. Podczas trzeciego czytania tej ustawy krytykował pos. Lieberman postępowanie Anglii w sprawie samoańskiej. Sekretarz stanu Bülow oświadczył, że Niemcy trzymają się podstawy prawnej aktów samoańskich i jednogłośnych uchwał komisyi. Komisya ta przybyła dnia 13 maja na miejsce i objęła prowizorycznie najwyższą władzę rządową. Maletoa i Mataafa odwiedzili członków komisyi, przyrzekając posłuszeństwo i złożenie broni. Mataafa odstawił rzeczywiście 1.800 sztuk. Komisya uznała obu za równouprawnionych. Załatwienie sporu przez zniesienie władzy królewskiej nie jest wykluczonem. Admirał niemiecki Krantz wyjechał; konsul generalny Rosé otrzyma w najbliższym czasie urlop, o który prosił. Aresztowani Niemcy zostali uznani za niewinnych i wypuszczeni na wolność. Zadaniem komisyi jest przywrócenie pokoju i stanu prawnego, przy uwzględnieniu życzeń większości krajowców. Niemcy nie chcą się mieszać w wewnętrzne spory o tron. Kwestya odszkodowania pokrzywdzonych rolników niemieckich może być poruszoną dopiero po przywróceniu spokoju.

Na następnem posiedzeniu parlamentu toczyła się dyskusya nad tak zwaną *Zuchthausvorlage*, o której w swoim czasie obszerniej pisaliśmy. Jest to ustawa o ochronie robotników, chętnych do pracy, przed agitatorami bezrobocia, mająca pośrednio na celu stłumienie zmów robotniczych; karze ona nakłanianie do strejku surowo, ewentualnie nawet więzieniem w domu poprawy; ztąd też powyższa, szydercza nazwa. Przeciwko ustawie występują socyaliści z wielką gwałtownością, ale także wolnomyślni, a nawet, jak wiadomo, katolicy są jej przeciwni, gdyż boją się, że elastyczne przepisy ustawy mogłyby być użyte nie tylko dla „ochrony robotników, chcących pracować“. Kanclerz ks. Hohenlohe usiłował w dyskusyi wykazać, że ustawa nie krępuje wolności stowarzyszeń. Sekretarz stanu hrabia Posadowsky bardzo ostro wystąpił przeciwko socyalistom i dowodził, że ustawa ma tylko na celu obronę jednostki przed terroryzmem agitatorów rewolucyjnych. Ustawa — mówił hrabia Posadowsky — rozróżnia wolność jednoczenia się od nadużycia tej wolności. Tylko państwo może używać środków przymusowych, nigdy zaś osoby prywatne. Ale socyaliści przywłaszczają sobie prawa państwa i chcą za pomocą swej organizacyi wywierać nacisk na wszystkich robotników, używając przytem środków terrorystycznych. Zuchwalstwo ich dochodzi do tego stopnia, że nakładają i ściągają własne podatki, tworząc w ten sposób państwo w państwie. Ustawa położy koniec tym nadużyciom.

Socyalista Bebel polemizował z przedstawicielami rządu i nazwał przedłożenie hańbą XIX. wieku. — Losy ustawy są już zresztą rozstrzygnięte. Większość parlamentu oświadczyła się przeciwko niej tak, że projekt nie będzie nawet odesłany do komisyi.

Czy jednak przez to rzeczona ustawa pogrzebana została na zawsze — trudno przewidzieć. Narodowo-liberalni nie są przeciwni niektórym paragrafom projektu. Tak n. p. *National Zeitung* pisze, że na podstawie dwóch pierwszych paragrafów możnaby stworzyć ustawę dla ochrony robotników, nie chcących mieć nic wspólnego z bezrobociami. I rząd niemiecki nie stracił zupełnie nadziei. Oficyalna *Berl. Koresp.* pisze, że rząd chętnie zgodzi się na zmienienie ustawy, chodzi mu tylko o to, aby zasadnicza treść ustawy została zachowaną. Być może zatem, że ustawa powróci do parlamentu — w listopadzie. Może w tem samem brzmieniu, może też w zmienionem.

Z Rossyi.

Prawit. Wiestnik donosi, że specyalna komisya rossyjskiego ministerstwa sprawiedliwości, utworzona w roku 1894 celem rewizyi praw obowiązujących sądownictwo rossyjskie (przeszło 4.500 artykułów w oddzielnych projektach), ukończyła już swe prace i ukazem carskim zamkniętą została. Projekty komisyi, nie zawierające zasadniczych reform, lecz zmierzające tylko do uproszczenia i ujednostajnienia sądownictwa, oraz usunięcia postanowień, które okazały się nie praktycznemi, lub zbytecznemi, przedłożone zostaną władzom właściwym i wraz z wnioskami władz przekazane Radzie państwa do ewentualnego zatwierdzenia. Treści projektów *Praw Wiestnik* nie podaje.

Now. Wremia. pisze: „Jeszcze rząd i społeczeństwo rossyjskie nie załatwiło się z następstwami nieurodzaju zeszłorocznego, gdy już zarysowuje się widmo nowej klęski, jaka grozi najurodzajniejszym guberniom południowym. Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało doniesienia telegraficzne gubernatorów: kijowskiego, połtawskiego, bessarabskiego, chersońskiego i taurydzkiego, świadczące, że wskutek suszy oziminy niemal wszystkie są niezadowalające. Cała nadzieja ludności w zbożu jarem. Wiadomości urzędowe z gub. kazańskiej również nie są pomyślne, gdyż i tam oziminy nie rokują plonów. — W chwili, gdy Południe dotknięte jest suszą, gubernie nadjeziorowe dotknięte są zimnem, gradem i deszczem. W gub. petersburskiej, pskowskiej, zwłaszcza zaś w nowogrodzkiej zboża, według danych urzędowych, znajdują się w stanie niezadowalającym. Oprócz gub. chersońskiej, do szeregu gubernij, które może dotknąć w r. b. nieurodzaj, należy też zaliczyć i gub. jekaterynosławską.“

Korespondent *Syna ot.* pisze o zaburzeniach antiżydowskich w Noworossyi: „Dzięki w porę zarządzonym środkom, zaburzenia, przygotowywane w miastach: Kachówce, w Nowym Bugu, Kolonii Prywolnej i w innych miejscowościach kraju noworossyjskiego, nie doszły do skutku, jakkolwiek usposobienie ogólne mas ludowych było do tego stopnia groźne, że wypadło użyć siły zbrojnej: we wszystkich wspomnianych miejscowościach i we wsi Bereznegowate, w gubernii chersońskiej rozstawiono wojsko. Srodek ten okazał się skutecznym, włościanie bowiem ulękli się kosztów wyżywienia kilku setek kozaków. To też ludność ujawniła skruchę i złożyła zapewnienie, iż utrzyma spokój. Co się tyczy żydów, ci zawiesili swoją działalność handlową i tłumnie wynoszą się do miast, głównie do Odessy. Część drobna emigruje za granicę.“

Agencya Ross. donosi, że w ostatnich dniach przybył do stolicy Finlandyi, Helsingforsu, wielki książe Włodzimierz, celem dokonania inspekcyi wojsk finlandzkich. Na dworcu powitali go przedstawiciele władz. Następnie wielki książę udał się w towarzystwie generał-gubernatora do prawosławnego soboru Wniebowzięcia, a potem zwiedził kościół luterański, obejrzał po drodze pomnik cara Aleksandra III. i udał się do pałacu. Przegląd wojska odbył się na placu Targowym i wojsko otrzymało pochwałę zupełną. W. książę Włodzimierz zwiedzał dalej koszary, zakłady naukowe i szpitale wojskowe i pod każdym względem wyraził zadowolenie że wszystkiego, co widział. *Agencya* zapewnia, że ludność Helsingforsu wita w. księcia w sposób owacyjny.

Komitet organizacyjny odbytego w sierpniu r. z. zjazdu przyrodników w Kijowie otrzymał zawiadomienie rektora Uniwersytetu warszawskiego, ze niepodobna jest zwołać jedenastego zjazdu przyrodników na rok 1901 do Warszawy wobec przebudowy gmachu Uniwersytetu. Z tego powodu komitet organizacyjny postanowił zaprojektować zwołanie zjazdu 1901 r. do Petersburga w zimie.

Z konferencyi w Hadze.

O przebiegu obrad konferencyi donoszą: Druga podkomisya komisyi pierwszej, obradującej nad sprawami armii i marynarki, zebrała się, celem wysłuchania sprawozdania, opracowanego przez delegata austro-węgierskiego, kapitana marynarki Stanisława hr. Sołtyka. Sprawozdanie stwierdza na wstępie, że większość członków podkomisyi oświadczyła się za zakazem używania materyałów wybuchowych, zawierających w sobie gaz duszący. Większość podkomisyi oświadczyła się również przeciwko używaniu okrętów tarano-

---

14)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

XIII.

(Ciąg dalszy).

— Ach!... daruje pani!... — zawołał Robert żywo, zawstydzony, że znowu popełnił niestosowność — nie wiedziałem.... Przybywam z listem do wuja pani....

— Och! kiedy tak, to co innego! — zawołała panna Żokonda przybierając swój zwykły ton swobodny. Trzeba mi było to powiedzieć zaraz.... Tylko, że pan się pomylił co do wejścia; w tym pawilonie zamieszkuje czasami mój ojciec. Wejście do la Baraque jest na końcu muru, otaczającego park, na lewo od drogi.

— Tysiączne dzięki pani! — rzekł powstając — ponieważ deszcz już przestał padać.

— Gdzież pan idzie?... — spytała.

— Idę wzdłuż muru.... zawrócę na lewo od drogi....

— Ależ to nie warto!... Bliżej nam będzie przez aleję, którędy pana zaprowadzę. Proszę tędy!... — dodała otwierając drzwi do ogrodu.

Robert udał się posłusznie za nią. Niebo się już wyjaśniło.

— Martyno! Martyno! — zawołała panna Żokonda.

W oknie na pierwszem piątrze ukazała się natychmiast wieśniaczka około czterdziestoletnia, która usta z podziwu otwarła, ujrzawszy obcego.

— Co?... a skądże się tu wziął?... — rzekła głośno.

— To jeden pan z Paryża, nianiu, który przyjechał do wuja Michała!... Otworzyłam mu małe drzwiczki.... Powiedz Urszuli, że wracam do pałacu, bo chcę go tam zaprowadzić.

— A jakże!... a twoja parasolka?... — rzekła Martyna, poufale mówiąc do Żokondy.

— Niepotrzebna mi! odniesiesz ją sama!

— A, to tak!... Zawsze ja ją noszę!... A potem! patrzcie się na tę czarną twarz!... och, co za dziecko?

Panna Żokonda już się zapuściła w aleję, wcale nie myśląc o swojej czarnej twarzy.... Z ożywionym wzrokiem, z miną poważną, ogromnie zajęta ważną rolą, jaką odgrywała w sławnej sprawie spadku po hrabinie de Coudray, szła szybko, jak gdyby się obawiała, że gdyby się spóźniła, prawa spadkobiercy mogłyby się rozwiać. Widząc, że Robert nie wie wcale o niczem, zaczęła natychmiast go objaśniać. Dowiedział się, że posiadłość jego ciotki liczyła się do „bardzo znacznych w okolicy.... Jednakże, winnice przy Petit Mulot były dotknięte phylokserą....“ Udzieliła mu kilku rad.... Co do pałacu, pomimo pięknego pozoru, „była to stara rudera....“ W tak pięknym stanie hrabina go utrzymywała od lat wielu.

Na końcu alei, wśród ładnego angielskiego ogrodu, którego bzowe krzaki były w pełnym rozkwicie, Robert ujrzał La Baraque, ładny budynek z XVII. stulecia, w którym kamienie łączyły się harmonijnie z cegłą czerwoną, powiększony nowszemi dobudowaniami, w rzadko spotykanym, gustownym stylu jednocząc komfort tegoczesny ze starą architekturą. Obszerne gospodarskie zabudowania, widoczne z boku, świadczyły o wspaniałym trybie domu.

Przebiegłszy ogród pędem prawie, panna Żokonda weszła na schody ganku, gdzie znajdował się stary sługa w liberyi.

— Mój wój?... — zapytała.

— Pan Sarrazin jest w swoim gabinecie.

Poszła dalej przez kilka salonów, a Robert zaledwie mógł za nią zdążyć. Przybywszy do jednych drzwi, otwarła je i wpadła jak bomba do pokoju.

— Wujaszku! pan Robert Guérin, spadkobierca starej de Coudray!... — zawołała zdyszana.

Pan Sarrazin powstał od biura na powitanie gościa. Był to człowiek około sześćdziesięcioletni, bardzo słuszny, doskonale zbudowany i niezwykłej siły, chociaż lubił mówić o sobie, że był dawniej chory na piersi; trochę przygarbiony, jakby mu nudno było samemu tak wysoko, miał wyrazistą głowę o wybitnych rysach, brodę przystrzyżoną a czoło, na którem czytać było można energię woli; przy tem wszystkiem postawa spokojna i nieco zimna, jak człowieka, który nie pozwala rządzić się fantazyą. Na widok Roberta przybywającego od strony parku w towarzystwie panny Żokondy, nie okazał zadziwienia; popatrzył chwilę na niego z po za wielkich krągłych szkieł okularów, które wydawały się na jego nosie jak niepotrzebna ozdoba i przyjrzawszy mu się dobrze:

— Pan jesteś panem Guérin?...— rzekł głosem brzmiącym donośnie, który przygłuszał z umysłu.

— Tak, panie!... Pan Chevreau, jeden z przyjaciół pana, jak sądzę, był łaskaw dać mi list do pana.

— Doskonale!... Przeczytamy ten list.

Przerzuciwszy list, podczas gdy panna Żokonda coraz bardziej zaaferowana podawała krzesło Robertowi, pan Sarrazin rzekł:

— A więc pan przybywa jako krewny pani de Coudray.

— Była ona siostrą mego dziadka, a więc moją cioteczną babką — odrzekł Robert. — Ale przyznam się panu, że ostatecznie przybyłem tylko, ponieważ notaryusz mój w Paryżu tego wymagał.... bo nie mam pojęcia czy posiadam prawo do spadku po tej krewnej, której nigdy w życiu nie widziałem.

— Była Guérin z domu, w każdym razie to samo nazwisko co i pana — rzekł pan Sarrazin — pan dzisiaj przybył?

— Tak panie, i zasięgnąwszy informacyi w hotelu pod łabędziem natychmiast przyszedłem do pana.

— Dobrze!... dobrze pan zrobił!... trzeba sprowadzić rzeczy pańskie.... Żokondo! — dodał do siostrzenicy — powiedz Janowi, żeby zaprzągł do karyolki.

— Ależ panie — rzekł Robert — nie chcę nadużywać....

— Ba! nie będziesz pan mieszkał w hotelu, choć mówią, że łabędź ma dobrą sławę!... Byłem przyjacielem hrabiego de Coudray, a pan w każdym razie jesteś jego wnukiem, chociaż go pan nie znał. Jutro zawiozę pana do Tours.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wych. Kwestyę, czy kaliber dział, różne gatunki prochu i siła pancerzy okrętów wojennych mogą uledz ograniczeniu, pozostawiono niezałatwioną aż do czasu otrzymania przez delegatów ostatecznych instrukcyj od swych rządów.

Podkomisya dla zmiany konwencyi brukselskiej przyjęła artykuł postanawiający, że armia okupacyjna może pobierać podatki, które na terytoryum, zajętem przez nią, są już pobierane. Następnie uchwalono cztery nowe artykuły, w których postanowiono, że inne kontrybucye pieniężne mogą być nakładane tylko w celach utrzymania armii. Kontrybucye te mogą być pobierane tylko na zasadzie rozkazu pisemnego i pod odpowiedzialnością generała komenderującego. Kontrybucye w naturze i powinności osobiste mogą być wymagane od gmin, zarówno jak obywateli jedynie w razie potrzeby.

Podkomisya dla spraw „Czerwonego Krzyża“ przyjęła artykuł orzekający, że rannych i chorych rozbitków, których z wiedzą władzy miejscowej wysadzono na ląd w porcie neutralnym, należy pielęgnować, że po wyzdrowieniu nie mogą oni ponownie brać udziału w walce, oraz, że koszta pielęgnowania i pogrzebu ponieść ma państwo, do którego rozbitki należą. Przewodniczący d'Asser wyraził życzenie, aby jeszcze na konferencyi podpisano umowę, na podstawie uchwalonego przez podkomisyę projektu. Sprawozdawca Renault poparł to życzenie przewodniczącego. Na wniosek delegata Bilota uchwalono projekt umowy przedstawić konferencyi. Delegat Fisher wyraził podziękowanie przewodniczącemu i stwierdził, że korzystny wynik prac podkomisyi ujawnia się we włączeniu do prawa międzynarodowego nowych przepisów humanitarnych, których potrzeba odczuwana była oddawna.

Prasa holenderska protestuje w energiczny sposób przeciwko środkom, zarządzonym przez rząd holenderski, w celu niedopuszczenia ormiańskiego profesora Minasa Tszeraza do wygłoszenia w Hadze publicznego odczytu o najnowszych okrucieństwach tureckich w Armenii. Prasa ta powołuje się na prawa, przysługujące każdemu mowcy w wolnej Holandyi i sprzeciwia się posuwaniu względów na konferencyę pokojową aż do łamania praw starodawnych. Położenie zaś holenderskiego ministra spraw zagranicznych tem jest trudniejsze, że obecnie zgłasza się i młodo-turecki profesor z odczytami o stosunkach tureckich. Delegat turecki, Turkhan basza, zawiadomił sułtana, że policya holenderska zabroniła odczytów o stosunkach tureckich. Zawiadomienie to jest niedokładne, z inicyatywy bowiem deputowanych w Izbie holenderskiej, dr. Knypera i Lieftinka, odczyty te będą wygłoszone w rozmaitych miastach Holandyi. Otóż istnieją dość uzasadnione obawy, że w razie dojścia do skutku tych odczytów, delegaci tureccy nie będą uczestniczyli nadal w obradach konferencyi, lecz odjadą do domu.

Niemiecki delegat na konferencyi pokojowej, prof. Zorn, otrzymał już, jak twierdzi *Biuro Reutera*, ścisłe instrukcye od sekretarza stanu Bülowa w sprawie sądów rozjemczych, zachowuje jednak zupełną dyskrecyę w tej sprawie. *Biuro Reutera* sądzi, że nie jest wykluczonem, że w tej sprawie przecież dojdzie do porozumienia się a przynajmniej do połączenia wniosków, przedłożonych w komisyi.

KRONIKA

Lwów, 21 czerwca.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawdzenie aktu wyborczego Rady miejskiej; sprawozd. rad. dr. Maryański.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** Adjunkt Zygmunt Rössler, kontrolor taryfowy, przeniesiony z Krakowa do Czerniowiec; asystent Wojciech Skraba z Monasterzysk do Stanisławowa; aspirant Alfred Köhlor z Kopyczyniec do Stanisławowa. — Rewident Władysław Kozaczkowski w Kołomyi, zamianowany tamże kasyerem; adjunkt Józef Staszyszyn w Bolechowie, mianowany naczelnikiem c. k. urzędu stacyjnego tamże; adjunkt Florentyn Krass, naczelnik c. k. urzędu stacyjnego w Bolechowie, mianowany kasyerem frachtowym w Kołomyi; asystent Zygmunt Kantor w Stanisławowie, kasyerem frachtowym w Monasterzyskach.

Inspektor Hugon Webenau-Weber, zastępca naczelnika c. k. kierownictwa ruchu w Czerniowcach, przeniesiony z dniem 1 lipca b. r. w stały stan spoczynku.

Józef Winnicki przyjęty jako wolontaryusz dla Stanisławowa.

— **Fałszywe banknoty austryackie** na 10 zł. kursują zagranicą, jak o tem świadczy fakt następujący, o którym donoszą z Wiednia: Przed kilku dniami aresztowano w Insbruku kupca nazwiskiem Tschinkel, który zapłacił w sklepie za towar kupiony fałszywym banknotem na 10 zł. Tschinkel wylegitymował się, że jest kupcem z Kalisza w Królestwie Polskiem i prosił o odstawienie go do Wiednia. Tu zażądał on od sędziego śledczego, aby telegraficznie na jego koszta udano się do gubernatora w Kaliszu z zapytaniem o jego osobę. Gubernator potwierdził, że Tschinkel przed odjazdem zmienił 200 zł. na austryackie pieniądze, i że te pieniądze, które wydał w Insbruku, pochodzą zapewne ze zmienionych pieniędzy; że Tschinkel jest wysoko szanowanym kupcem, którego firma od 80 lat istnieje i że pieniądze te otrzymał od tamtejszego wekslarza, który znowu dostał je z Wrocławia. W skutek tego puszczono Tschinkla przedwczoraj na wolną stopę.

— **Henryk Sienkiewicz** w przejeździe z Warszawy do Zakopanego, bawi w Krakowie.

— **Konkurs** na posadę naczelnego dyrektora artystycznego gal. Towarzystwa muzycznego, rozpisał wydział Towarzystwa z terminem wnoszenia podań do 15 sierpnia r. b. na ręce prezesa ks. Andrzeja Lubomirskiego. Bliższe szczegóły podane w ogłoszeniu w dziale inseratowym *Gazety Lwowskiej*.

— **Oględziny dziewcząt** na kolonię wakacyjną w Morszynie, odbyły się w niedzielę 18 b. m. Stawiło się do nich przeszło 200 kandydatek, a wedle zdania dr. Bylickiego i dr. Hojnackiego, którzy zbadali kandydatki dwukrotnie (dr. Hojnacki w szkole, a dr. Bylicki na ogólnych oględzinach), należałoby prawie wszystkie wysłać na kolonię. Niestety, wydział Towarzystwa kolonij wakacyjnych nie może przyjąć nawet połowy petentek, za mało ma bowiem po temu środków. Prawie 3000 zł. potrzeba rocznie na utrzymanie kolonij, wydział zaś rozporządza w tym roku sumą przechodzącą nie wiele 1200 zł., mniejszą przeto niż lat poprzednich, Towarzystwo utraciło bowiem lub umniejszono mu stałe roczne zasiłki, a za mało doznaje poparcia materyalnego oraz opieki od społeczeństwa, chociaż powszechnie uznano potrzebę tej humanitarnej instytucyi.

Towarzystwo przyjmuje tylko takie dziewczęta, o których dobrem prowadzeniu jest przekonane, a osłabione lub wyniszczone skutkiem braku zdrowego powietrza, często bardzo zaś i odpowiedniego pożywienia. Dostarczenie tym biednym istotom tych dwóch czynników życia i zdrowia, wielu bardzo osobom nie dałoby się uczuć nawet, a ileżby to usunęło w przyszłości niedołęstwa fizycznego i umysłowego, albo zmarnienia zupełnego wielu pożytecznych członków społeczeństwa.

Zdrowie jednostek zapewnia zdrowie i dzielność narodowi, a komuż jak nie nam starać się o to? Tą myślą powodowany, ośmiela się wydział Towarzystwa pukać do serc wspaniałomyślnych. Mieszkańcy wsi lub miasteczek mogliby wiele pomódz, przyjmując do domu swego na przeciąg 5 tygodni, t. j. od 17 lipca do 20 sierpnia jedną lub dwie kolonistki.

Że nikt ofiary swej żałować nie będzie miał powodu, o tem wydział Towarzystwa nie wątpi, owszem, spodziewa się nawet, że widok wybladłych, wynędzniałych i smutnych twarzyczek kolonistek stanie się pobudką do coraz żywszej akcyi na korzyść biednych istot, niewinnie znoszących niedolę, tem bardziej, że nagrodą niewątpliwą będzie każdemu powrót wesołych, świeżych, zadowolonych dziewczątek, pełnych wdzięczności za kilkanaście dni swobodnie i przyjemnie spędzonych na świeżem powietrzu.

Jak gorącym i czynnym jest gdzieindziej współudział całego społeczeństwa w pracy około polepszenia zdrowia młodego pokolenia, najlepszym dowodem, że przeszło 3000 dzieci wyjeżdża z Warszawy tylko na letnie mieszkania do domów prywatnych. W Królestwie niektóre zamożne osoby, nie mające bliższej rodziny, zakładają własnemi siłami małe kolonie i przyjmują do siebie kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kolonistek.

Wydział Towarzystwa spodziewając się licznych zgłoszeń, donosi, że łaskawe oferty należy adresować do wydziału Tow. kolonij wakacyjnych dla dziewcząt, na ręce przewodniczącej p. Maryi Stroynowskiej we Lwowie, plac Maryacki 7.

— **Czytelnia dla kobiet** we Lwowie odbyła w d. 17 b. m. doroczne walne zgromadzenie, którego przedmiotem były głównie wybory. Do wydziału weszły panie: Bojarska, Jaworska Sabina, Laurecka Joanna, Magdówna Marya, Nitmanowa Wanda, Walewska Teresa i Wołoszczakowa Zenona. Do komisyi kontrolującej panie: Zygadłowiczówna Wanda i Lityńska Barbara.

— **Podczas wyścigów** dnia 1 lipca w sobotę odbędzie się w hali muzycznej na placu Wystawy podwieczorek, urządzony na dochód wielce pożytecznej i pięknej instytucyi „Dzieciątka Jezus“. Podwieczorek ten posiada już od szeregu lat swoją ustaloną sławę. Nie wątpimy też, że i w tym roku powiedzie się doskonale, tem bardziej, że liczne grono komitetowych pań i panien gorliwie zajmuje się jego organizacyą. Podwieczorek przy dźwiękach kapeli odbędzie się zaraz po wyścigach około godziny 6. Bilety po 1 zł. dają prawo do wstępu, oraz do spożycia wykwintnego podwieczorku, złożonego z herbaty, kawy, lodów i owoców. Niezawodnie hala muzyczna zapełni się szczelnie publicznością, pragnącą przyjść w pomoc szlachetnemu celowi.

— **W Zakładzie głuchoniemych** we Lwowie odbędzie się doroczny popis publiczny d. 27 b. m. o godzinie 4 popołudniu.

— **P. Włodzimierz Spasowicz** wyjechał wczoraj do Krakowa, zkąd uda się na kuracyę do Kissingen. P. Spasowicz bawił we Lwowie dni kilka, celem odczytania złożonego w Zakładzie Ossolińskich rękopisu pamiętnika Bobrowskiego, znanego w swoim czasie obywatela z Wołynia. Pamiętnik ten, który ma być bardzo zajmujący, obejmuje epokę od r. 1830—1865. Autor przed śmiercią złożył go w Ossolineum, a w testamencie naznaczył na egzekutorów p. Spasowicza i dwóch innych przyjaciół, prosząc ich, aby przed wydaniem przeczytali rękopis i poczynili w nim stosowne zmiany. Pamiętniki mają się niebawem ukazać.

— **Popis szkoły gry na cytrze** p. Idy Góni Danek odbył się w sobotę dnia 17 b. r. w sali Domu Narodnego wobec bardzo licznie zebranej publiczności. Z gry na cytrze zasługuje na wyróżnienie gra panien: Wischnowitz, Rosenfeld, Abrysowskiej i Verkauf. Gra pp. Enzingera i Hubera odznacza się wielkiem uczuciem i biegłością, również marsz na 6 cytr kwartet i uwertura bardzo się podobały. Spiewu panny Kamińskiej nie można pominąć milczeniem, przyczynił się bowiem wiele do uroczmaicenia programu. Z gry wszystkich uczniów i uczenic widzimy, że kierowniczka szkoły pracuje sumiennie i wytrwale.

— **Popisy** szkoły muzycznej p. Pauliny Lachner-Kościeleckiej, odbędą się dnia 23 b. m. o godzinie 5 po południu w sali Domu narodnego.

= **Wdzięczna koleżanka.** Zofia Dobrucka, sługa bez obowiązku, przyjęta na nocleg przez kucharkę Łupicką u państwa T., wykradła tej ostatniej z kuferka 1 zł. 21 ct., a nadto zabrawszy książkę towarową, pobrała na nią w handlu Markiewicza towarów na 5 zł.

= **Zguby.** List urzędowy, zawierający winkulowany list zastawny nr. 12.215 na 100 zł. i dokumenty porucznika artyleryi Fabera.

Kwotę 2700 zł. setkami, zgubił wczoraj po południu S. Silber, kupiec z Krystynopola, w przechodzie z hotelu Lazarusa na plac Gołuchowskich.

= **Wiadomości policyjne.** Skradziono: konia małego, czerwonego z gwiazdką i białemi kropkami na przednich nogach, ze stajni pod l. 14 ul. Kazimierzowska, — a wózek pleciony o dwóch dyszlach, z podwórza realności nr. 36 ul. Szpitalna.

Z pomieszkania studentów seminaryum pod l. 1 ul. Domsa, przez otwarte okno wykradziono dwom abituryentom kompletne ubrania.

Spłoszonych 4 rzezimieszków przez dozorcę domu Bobika i tegoż psa, porzuciło w nocy po godzinie 2 na ulicy Ścieszkowej duży tłumok bielizny i rzeczy, jak się okazało następnie, skradzionych lokatorom ze strychu domu nr. 15 przy ul. św. Mikołaja.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Bochni odbył się pod przewodnictwem dr. Ludomiła Germana, c. k. krajowego inspektora szkół średnich, w czasie od dnia 12 do 16 b. m.

Do egzaminu przystąpiło 32 uczniów publicznych i 3 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bobrowski Ludwik, Ćwikowski Artur (z odzn.), Czekaj Karol (z odzn.), Czuma Józef, Dedio Władysław, Dominik Karol, Goyski Maryan (z odzn.), Jacaszek Maciej, Jawień Andrzej, Kradyna Józef, Lewandowski Kazimierz (z odzn.), Lohn Andrzej (z odzn.), Łodyga Józef, Monderer Chaim, Mrozowski Władysław, Müller Stefan, Paruch Maksymilian, Pichór Adam (z odzn.), Piś Andrzej, Rappaport Bertold, Skoczylas Ludwik (z odzn.), Słowik Jan, Szkocki Leon, Waarenhaupt Löbl, Wiśniewski Stanisław, Zych Wojciech (z odzn.).

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu 6 uczniom publicznym i 1 eksternistcie, reprobowano na rok 2 eksternistów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Maryan Macieliński, asystent rachunkowy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, przeżywszy lat 25.

— **Znieważenie Najśw. Sakramentu.** *Kuryer Poranny* opowiada następujący niezwykły fakt: W ubiegły czwartek świątynia Narodzenia Najśw. Maryi Panny na Lesznie stała się widownią niebywałego prawie wypadku. Nieco przed godziną 8 rano, gdy w świątyni było jeszcze wielu pobożnych, po skończonej Mszy św., jakiś młody człowiek, liczący zaledwie lat 19, przesadziwszy balustradę przed presbiteryum wielkiego ołtarza, otworzył cyboryum kluczykiem, tkwiącym w zamku, wyjął puszkę z komunikantami i rzuciwszy nią o ziemię, rozsypał Hostyę po posadzce. Obecni w kościele widząc to, tak zdrętwieli i stracili przytomność umysłu, że zamiast pochwycić świętokradcę, poczęli wołać i krzyczeć bezradnie. Dopiero jedna z kobiet, wpadłszy do zakrystyi z okrzykiem: „Ołtarz Wielki!“ sprowadziła do presbiteryum pomocnika zakrystyana, t. zw. dziadka kościelnego. Przerażony służący, widząc co zaszło, pochwycił za kołnierz dawno znanego już sobie maniaka, który znany był całej służbie kościelnej ze swego dziwacznego sposobu modlenia się. Sługa starał się go wyprowadzić do zakrystyi, ale maniak machnął rękoma, broniąc do siebie przystępu i tu, rzecz dziwna, nikt z obecnych nie odważył się przyjść z pomocą przeszło 60-letniu kościelnemu. Uwiadomiony o wypadku stojący na posterunku nieopodal kościoła stójkowy, wbiegłszy do zakrystyi, wyprowadził na ulicę szaleńca. Rozsypane komunikanty pozbierali z ziemi księża wikaryusze.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Mr.*) **Z teatru.** Sztuka Hermana Sudermanna „Koniec Sodomy“ wymaga gry bardzo dobrej, odpowiedniej obsady ról i starannego pamięciowego ich opanowania. Wczorajsze przedstawienie, choć sklecone jakby na poczekaniu, przerosło niejedno wznowienie ostatnich paru tygodni, a strona dekoracyjna spektaklu wykazała jasno, że przy dobrej woli reżyseryi nawet w sezonie ogórkowym. kiedy to znaczna część dekoracyj znajduje się w Syrenim grodzie, można scenę urządzić bardzo przyzwoicie. Na tym punkcie konstatuję z przyjemnością postęp na lepsze; za to przerwy międzyaktowe dosięgły już 36 minut! co chyba odstręcza tylko publiczność.

„Koniec Sodomy“ nie należy do najlepszych dzieł niemieckiego dramaturga — to pewna; jest jednak mimo to sztuką interesującą i rzuca na pewien odłam współczesnego społeczeństwa berlińskiego światło bardzo charakterystyczne.

Nie grano u nas jej dawno, bo też do objęcia głównej roli malarza Wilhelma Janikowa absolutnie w lwowskiem gronie artysty nie posiadamy. P. Ładnowski stworzył typ doskonały, który chyba pod względem artystycznego wykończenia równać się może tylko z jego Hamletem, a Nowowiejskiego stanowczo o głowę przerasta; wczoraj też — przyznaję to zupełnie otwarcie — po raz pierwszy oklaskiwałem warszawskiego gościa bez żadnych zastrzeżeń. W pierwszym akcie był on wprawdzie nieco mdły, ale zaraz w następnej odsłonie pokazał, co potrafi, i szczególniej w scenach oświadczyn Klarci i Kasi, w chwili poprzedzającej brutalny gwałt i w scenie śmierci był takim, jakim zapisał się oddawna w pamięci Lwowian.

O palmę pierwszeństwa walczyła z p. Ładnowskim niezrównana wprost w sztukach Sudermanowskich p. Czaplińska, która rolą nieszczęśliwej sieroty Klarci wzruszała i rozrzewniała widzów głęboko. Rozmowy jej z Wilhelmem, przywykłym do innego typu kobiet, szamoczącym się między poczuciem obowiązku i honoru, a gwałtowną rządzą namiętności, nie prędko zapomnieć potrafimy. To chyba pochwała najlepsza. Pani Stachowiczowa w roli Ady, bardzo trudnej, grała nadzwyczaj starannie, do najlepszych momentów zaliczam rozmowę z matką Wilhelma i scenę na balu. Prawdziwą, a bardzo miłą niespodziankę zgotowała stałym bywalcom teatralnym panna Nałęczówna, jako Kasia, mimowoli zmuszona przebywać w zatrutej atmosferze pałacu ciotki Ady. Po raz pierwszy chyba dostała się jej rola tak duża i trudna, mimo to wybrnęła z niej ona zupełnie obronną ręką, zasłużyła też na oklaski, którymi ją hojnie darzono. Młoda artystka powinna wczorajsze uznanie uważać za zachętę na przyszłość i dalej pilnie pracować nad głosem i dykcyą, nie zawsze zrozumiałą. Kramera grał p. Hierowski, rola ta jednak nie nastręcza żadnego pola do popisu; profesorem Riemannem — postać mdła i niewdzięczna — był p. Chmieliński, mówił atoli tak cicho, że znacznej części słów jego zupełnie nie słyszałem. Na zaszczytną wzmiankę zasłużyła w zupełności p. Cichocka, zawsze dobra w rolach nieszczęśliwych matek; role epizodyczne odegrali starannie pp.: Wostrowski, Feldman, Nowacki, Antoniewski, Kliszewski i Jaworski.

Teatr krakowski w Pradze. Telegraf doniósł nam wczoraj, że p. Szubert, znany dyrektor Narodnego Divadla, ma zamiar zaproszenia sceny krakowskiej na gościnne występy do Pragi. Pan Szubert, który bawił także w Warszawie, oświadczył także, że „Goplana“ Żeleńskiego, która miała być spiewana w operze praskiej w maju, odłożona z powodu niedyspozycyi kilku solistek, z pewnością spiewana będzie w jesieni, poczem opera czeska wystawi „Verbum nobile“ i „Widma“ Moniuszki. W repertuarze komedyowym zaś najpopularniejszym z autorów naszych, grywanych nad Wełtawą w przekładzie czeskim, jest obecnie Michał Bałucki.

Nakładem „Macierzy polskiej“ wyszły dwa dalsze dziełka Biblioteki „Macierzy polskiej“:

Nr. 3. „O lesie i drzewach przypolnych“, napisał Józef Brykczyński. Cena 10 ct.

Nr. 4. „O pogodzie“, napisał Kazimierz Szulc. Cena 25 ct.

Zamówienia przyjmuje biuro „Macierzy polskiej“, Lwów, gmach sejmowy.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we środę „Właściciel kuźnic“, sztuka w 5 aktach, Ohneta. Występ Bolesława Ładnowskiego.

We czwartek (na ogólne żądanie po raz drugi i ostatni) „Przed ślubem“, komedya w 5 aktach, Kazimierza Zalewskiego. Występ Bolesława Ładnowskiego w jego niezrównanej roli Augusta Nowowiejskiego.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (wznowienie) „Nie igraj z miłością“ *(On ne badine pas avec l'amour)*, sztuka w 5 aktach, Alfreda Musseta. Gościnny występ Bolesława Ładnowskiego.

W niedzielę (na ogólne żądanie po raz drugi i ostatni) „Hamlet“, tragedya w 5 aktach, Shakespeare. Przedostatni występ Bolesława Ładnowskiego.

W przyszłym tygodniu kończą się w tym sezonie przedstawienia w teatrze hr. Skarbka, gdyż artyści dramatu i komedyi wyjeżdżają na dwumiesięczny pobyt letni do Krynicy.

W tym czasie teatr Skarbkowski będzie wewnątrz przerabiany i odnawiany, a przedstawienia rozpoczną się na nowo z dniem 1 września r. b.

Wodociągi lwowskie.

Tyle doniosła dla naszego miasta sprawa budowy wodociągów, postąpiła o krok naprzód: W dniu wczorajszym, 20 b. m. komisya wodociągowa ukończyła protokoły, odnoszące się do oszacowania gruntów, przez które poprowadzoną ma być trasa lwowskich wodociągów. Woda dla Lwowa sprowadzona będzie ze źródlisk podziemnych, zasilających staw w Woli dobrostańskiej (pow. gródecki). W tem miejscu urządzonych będzie pięć studzien, z których woda będzie za pomocą pomp parowych wtłaczaną do rur, mających ją doprowadzić aż do zbiorników głównych, położonych we Lwowie, na Zielonem, obok drogi Sichowskiej. Trasa rurociągu, długości 34 kilometrów, przechodzi przez terytorya gmin: Wola Dobrostańska, Wielkopole, Porzecze janowskie, Rottenbaher, Jamelna, Domażyr i Karaczynów, w powiecie gródeckim, oraz Kozice, Rzęsna ruska, Rzęsna polska i Kleparów w powiecie Lwowskim; następnie trasa wchodzi na terytoryum miasta Lwowa przez ulicę Janowską. Trasa przechodzi w trzech miejscach za pomocą lewarów (t. zw. syfonów) pod potokami: Wereszyca, Domażyr i Rzęsna ruska. Na gościńcu rządowym na granicy Kleparowa krzyżuje się trasa z torem kolei lwowsko-bełzeckiej przechodząc po pod tor, — dalej zaś na tym samym gościńcu poprowadzony będzie rurociąg akwaduktem, przerzuconym po nad most rozpięty po nad torem kolei państwowej Lwów (główny dworzec) Podzamcze. — Na Sichowskiem urządzone będą dwa główne zbiorniki wody, z których jeden o pojemności 7 000 metrów kubicznych, ma zaopatrywać części miasta niżej położone, drugi zaś o pojemności 3.000 metrów kubicznych części miasta wyżej położone. Na całej przestrzeni trasy ustawione będą hydranty i wentyle powietrzne w liczbie około czterdziestu, dalej zasuwy i opusty, t. j. przyrządy do wypuszczania wody. W mieście samem urządzone będą dość gęsto hydranty, których woda posłuży do skrapiania ulic oraz n. p. na wypadek pożaru i t. p. — Źródła dobrostańskie mogą dostarczać wody dziennie od 10.000 do 15.000 metrów kubicznych.

Komisya wodociągowa rozpoczęła swą czynność w dniu 15 maja b. r. w Woli Dobrostańskiej. W pierwszym tygodniu zwiedziła teren, z którego woda będzie dostarczaną, oraz zbadała wyniki próbnego pompowania wody. Następnie obeszła całą trasę aż do Lwowa oraz we Lwowie miejsca, przeznaczone na zbiorniki wody. Z kolei nastąpiło ocenienie trasy przez znawców technicznych a potem powtórne szczegółowe obejście całej trasy, dla dokładnego jej wytyczenia, przyczem w kilku miejscach trasę przełożono, mając na względzie korzystniejsze warunki terenu i finansowy interes miasta. Wiele czasu zajął pomiar przestrzeni, które mają być obciążone służebnością na rzecz miasta Lwowa z powodu założenia rur wodociągowych, tudzież pertraktacye z właścicielami gruntów, którzy mimo wszelkich usiłowań kierownictwa komisyi, nie dali się nigdzie nakłonić do zawarcia dobrowolnej ugody z miastem. Z tego powodu każdą parcelę z osobna (było ich około 900) musiano poddać oszacowaniu przez zaprzysiężonych ocenicieli sądowych. Kilkadziesiąt parcel musiała gmina miasta Lwowa wykupić na własność, będą to mianowicie przestrzenie, na których mają być ustawione hydranty, wentyle, zasuwy lub opusty wodne. Wszystkie inne parcele, przez które wodociągi przechodzić będą, zostaną obciążone tylko serwitutem, podczas gdy prawo własności na nich pozostanie nadal przy dotychczasowych posiadaczach.

Jak już nadmieniliśmy, komisya, zajmująca się ocenianiem wartości gruntów, potrzebnych pod trasę, ukończyła swoje czynności w dniu wczorajszym. Obecnie nastąpią konferencye znawców technicznych i znawcy sanitarnego, których przedmiotem będzie ułożenie ostatecznych orzeczeń co do dopuszczalności przedłożonego przez gminę m. Lwowa projektu budowy wodociągów. W dniu 26 b. m. rozpocznie się odczytywanie wspomnianych orzeczeń i w danym razie rozprawa, poczem nastąpią oświadczenia, tudzież ewentualnie podnoszone będą zarzuty reprezentantów gminy m. Lwowa oraz innych władz rządowych i autonomicznych, w tej sprawie interesowanych.

Komisya zakończy swoje czynności zapewne około 1 lipca b. r. odczytaniem wszystkich protokołów, które ze względu na rozmiary tych protokołów potrwa parę dni. Na podstawie tego operatu, wyda starostwo gródeckie orzeczenie co do pozwolenia na budowę i urządzenie całego zakładu wodociągowego.

Całą rozprawę komisyjną prowadził komisarz pow. starostwa grodeckiego p. Seweryn Semler. W skład komisyi wchodzili: jako rządowi znawcy techniczni starszy inżynier Namiestnictwa p. Roman Ingarden i inżynier Namiestnictwa p. Władysław Piżl. Zastępcą c. k. rząd. funduszu drogowego był starszy inżynier Namiestnictwa p. Władysław Gajorski. Jako znawca sanitarny funkcyonował c. k. lekarz powiatowy z Gródka dr. Stanisław Balicki; ze strony c. k. starostwa lwowskiego brali w komisyi udział starszy komisarz Wacław Jełowicki, ze strony magistratu m. Lwowa byli: radca p. Stanisław Cetwiński, dyrektor urzędu budowniczego miejskiego p. Juliusz Hochberger, fizyk miejski dr. Antoni Pawlikowski; jako pełnomocnicy i zastępcy gminy m. Lwowa należeli do komisyi: pierwszy wiceprezydent p. Karol Schayer, drugi wiceprezydent p. Michał Michalski i syndyk miasta dr. Aleksander Pomianowski; nadto wydelegowała gmina m. Lwowa z łona Rady miejskiej jako doradców technicznych: członków komisyi wodociągowej pp. Machana, prof. Sikorskiego i prof. Łomnickiego. Ze strony miasta należeli także autor projektu Oskar Smreker i jego zastępca inżynier Flatten. Ze strony Wydziału krajowego brali udział w pracach komisyi: starszy inżynier Ignacy Kinel i adjunkt konceptowy p. Adam Starzecki; ze strony dyrekcyi kolei państwowych: starszy inspektor p. Gustaw Geyer, kierownik ruchu kolei bełzeckiej i janowskiej inż. p. Zygmunt Jasiński, oraz sekretarz dyrekcyi p. Stanisław Wójcikiewicz. Radę powiatową grodecką reprezentował właściciel dóbr p. Józef Weigel-Milleret; radę powiatową lwowską wiceprezes p. Leopold Baczewski i sekretarz poseł Teofil Merunowicz. — Ocenicielami byli: pp. Jan Bogdanowicz, Franciszek Bobowski i włościanin z Wołczów Jan Jackowski.

Przy szczegółowem obejściu trasy i szacowaniu gruntów, co trwało około 4 tygodni, komisya pracowała z największem wytężeniem po kilkanaście godzin dziennie, bez względu na pogodę.

Z berlińskiej Wystawy obrazów.

III.

Secesya.

W poprzednim moim liście wspomniałem, że secesya oprócz obrazów tych, którym mniej lub więcej na imię tuzin, wystawiła także w swych salach utwory pierwszorzędnych mistrzów: Menzla, Leibla i Böcklina. O pierwszych dwóch u nas w kraju nie wie się nic zgoła. A jednak są to artyści pierwszej gildy, godni stanąć obok Böcklina, godni jak on światowej sławy.

Menzl to już weteran sztuki. Mając lat blisko 70, na pracy artystycznej przeszło pół wieku strawił. Secesya pomieściła kilka jego rzeczy, niewielkich rozmiarami, lecz wielkich wartością. Zaraz w drugiej sali spotykamy się z rysunkiem, przedstawiającym jedną z sal starego muzeum berlińskiego, w której tymczasowo złożono a raczej ustawiono gipsowe odlewy klasycznej rzeźby, zanim znalazły pomieszczenie w salach muzeum przebudowanego — a więc jest to utwor powstały pięćdziesiąt lat temu, utwór z roku 1848. W pierwszej chwili przypomina ten obraz pastel Wyczółkowskiego „W korytarzu galeryi“ (może się mylę w tytule, gdyż obraz ten widziałem dwa lata temu na wystawie „Sztuki“ w Krakowie), ale też od pierwszego wejrzenia widać uderzającą między nimi różnicę. Wyczółkowski rzuca przez okno korytarza snop światła słonecznego i ożywia rozstawione gipsy impresyonistyczną grą barw, — Menzel kilku liniami zaznacza kontury gipsów a efekty światła i kolorów wydobywa za pomocą czarnej i białej kredki, pozwalając tu i ówdzie wyjrzeć z pod spodu żółtemu papierowi, To właśnie umiejętne i wysoce artystyczne wyzyskanie tak prostych środków obok wybornego rysunku i perspektywy, nadają obrazowi pierwszorzędną wartość, której dziś po pięćdziesięciu latach nie stracił. Obraz to jednak martwy — świadczący o doskonałej szkole i pracy — ale za objaw duszy twórcy poczytanym być nie może. Również mało indywidualnie zabarwionym jest rysunek z 1872 roku, przedstawiający „Hutę królewską“ i roboty około wykopania nowego szachtu kopalni — wszystko na pierwszym planie, podczas gdy głąb obrazu wypełnia widok dalekiego miasta. Z niesłychaną prawdą i sumiennością oddał malarz ruch rzeszy robotniczej, koni i maszyn, że — zdaje się — tylko dobrze wytężyć ucho a z pewnością usłyszy się gwar pracujących i hurkot maszyn i trybów. I ten jednak rysunek przy wszystkich swoich zaletach pozostawia widza zimnym, choć zdumionym i dopiero gwasz z 1881 roku, zatytułowany „U wielkiego ołtarza“ porywa charakterystyką ludzi siedzących w ławkach, księdza każącego z ambony i ogromną plastykę ołtarza i akcesoryów. Cała nawa kościelna wyłazi poprostu z ram. Charakterystyka modlących się przeprowadzona z iście Dickensowskim humorem. A w górze, nad tłumem wiernych roztacza swe blaski wysrebrzona kazalnica w stylu rokoko — i ołtarz oblany światłem okrągłego okna w bocznej ścianie. Ta górna część gwaszu przypomina nastrojem i techniką na czele wspomniany obraz, przypomina „młodego Menzla“, jak Niemcy określają. Zwłaszcza ołtarz jest przedziwnie zrobiony. Na szarem tle — prawie że bez rysunku rzucone jasne plamy. Z bliska przedstawia to zagmatwany i bezładny chaos grubszych i cieńszych białych linii. Z oddali jednak rozpatrywana, zamienia się ta splątana sieć jasnych kresek w złote girlandy i powiewne, pełne gracyi, rzeźby figurki.

Prócz tych trzech obrazów, jest jeszcze jedna rzecz Menzla, mianowicie studyum starego żyda, wyraźnie robione na Rembrancie, ale studyum wyborne. Bardzo prosto, ale bardzo świetnie przeprowadzony światłocień, jak niemniej koloryt, świadczą dowodnie, że w pojęciu Menzla sztuka i praca łączą się z sobą nierozdzielnie — że zasada, z której artysta wychodzi, nie może sama przez się wystarczyć, a zarazem, że każda zasada jest dobrą i każda prowadzi do celu, byle uszanować należycie naturę i umieć zawsze znaleźć nie pozór, lecz istotę rzeczy.

Z wielu względów pokrewnym choć, zasadniczo odmiennym od Menzla jest Wilhelm Leibl, którego czternaście obrazów zdobi ściany secesyi. Każdy jego obraz, podobnie jak utwory Menzla, odznacza się wielkim objektywizmem, opartym na bezwzględnem poszanowaniu natury — i tą samą sumiennością i pracowitością wykonania. Różnica pomiędzy nimi leży głębiej, wynika z różnicy dwóch odmiennych natur artystycznych. Leibl wyuczył się malarstwa w Monachium, w owych jeszcze czasach, gdy Kaulbach nadawał kierunek studyom w Akademii — wyuczył się go po szkolarsku, mieszając farby i prowadząc pendzel według pewnych, wypróbowanych recept. To też, gdy Menzel wyrobił sobie swą własną, zależnie od tematu podjętego coraz to różną technikę — Leibl maluje (z wyjątkiem portretów) zawsze tak samo i utwory swe wypełnia prawie wyłącznie obserwacyą. Dla niego świat i ludzie są jedynie przedmiotem malarskim, modelem; każdy motyw jest dlań jednakowo dobry — wskutek czego nie wiele się troszczy o temat i częstokroć powtarza. Menzl jest wrażliwym na wszystkie objawy życia i niejednokrotnie poświęca swą uwagę psychologii tłumu, Leibl zacieśnia dobrowolnie zakres swego widzenia i ogranicza się aż nazbyt często do drobiazgowych *intérieurs*. W przeciwstawieniu do Menzla, pełnego temperamentu i rozmaitości, jest Leibl objektywistą.

Z obrazów Leibla na secesyi największą zwraca na siebie uwagę średnich rozmiarów płótno, zatytułowane „Wiejscy politycy“. Kilku chłopów, pykając z fajek i popijając piwo, słucha w karczmie, przez jednego z towarzyszów odczytywanej gazety. Gdyby nie podpis i absolutna pewność, że to dzieło naszych czasów, każdy musiałby je zaliczyć do starej flamandzkiej szkoły. Jest to obraz wyborny, po prostu doskonały pod każdym względem. Najcharakterystyczniejszym obrazem natomiast jest „Studyum odzieży“ zawieszone zaraz w pierwszej salce. Trzeba istotnie wypruć z siebie wszystkie nerwy, żeby módz coś podobnego stworzyć. Na jakichś dziesięciu decymetrach kwadratowych namalowany kawał gorsetu i fartucha tyrolskiej dziewczyny w przegięciu pomiędzy biodrami i pachą. Zrobione to jest tak, że chciałoby się palcami spróbować grubości i miękkości materyału, ale jeżeli malowanie podobnych rzeczy jest sztuką, to z równą racyą należałoby uważać figury woskowe za dzieła, artystyczną wartość mające.

Inne utwory Leibla, jak „Swieża gazeta“ i inne, utrzymane są mniej lub więcej w tonie „wiejskich polityków“. Dopiero portrety Leibla ukazują go nam z nowej strony i w nowem świetle. W portretach zarzuca on drobiazgowość wykonania, stara się szerokiem (może nawet za nadto) pociągnięciem pendzla wydobyć istotę i ideę twarzy ludzkiej i to mu się zupełnie dobrze udaje. Zwłaszcza portret Paryżanki zaliczyć należy obok pracy Looschena do najlepszych na secesyi.

Trzeci prawdziwy mistrz, przez cały świat uznany, to — Böcklin! Któż o nim nie słyszał i któż o nim nie wie. Istnieją całe obszerne studya o nim, które zwalniają mnie od zasadniczego o nim sądu. Te obrazy zresztą, które secesyoniści uprosili dla siebie za tarczę i na przynętę zawiesili, to wszystko stare już i znane. Największy z nich, najświeższej daty to Nessus i Dejanira. Dziki przepyszny centaur chcący sobie przemocą zniewolić piękną nimfę, którego ona całą garścią szarpie za brodę, podczas gdy Herkules rani centaura dzirytem w pęcinę i rozlewa palącą krew, która mu w przyszłości zgubę przyniesie. A cała ta scena z mytologii greckiej rzucona na tło cudnego krajobrazu — fantastycznego, jak zawsze u Böcklina — pojętego jednak zupełnie realistycznie, podobnie jak realistycznie pojęty jest centaur i malowany tak, jakby się mistrz posługiwał żywym modelem. To zespolenie realizmu krańcowego niemal z fantastycznością tematu w pojęciu i treści stanowi oryginalność Böcklina i zarazem jedna mu podziw świata. Nie brak jednakże na secesyi i starego Böcklina. W sali IV. wisi mały włoski krajobraz z r. 1871, gdzie prócz pięknego kolorytu nic jeszcze nie zapowiada przyszłego tytana.

Nie wspomniałem dotąd ani słowa o rzeźbie — i gdybym ją całkiem pominął, nie powinnoby to nikogo dziwić; skulptura bowiem zarówno na wielkiej wystawie jak i na secesyi, przedstawia się więcej niż skromnie. W Ausstellungspalast przeznaczono dla niej przedsionek i dwie boczne sale, ale tych kilkanaście czy kilkadziesiąt rzeźb, które tam ustawiono, ginie formalnie z oczu w porównaniu z ilością wystawionych obrazów, a to, co wystawiono mogłoby z małymi wyjątkami śmiało pozostać w atelier. Kilka monumentalnych posągów razi brzydotą w proporcyach i odrobieniu, a z drobniejszych rzeczy poustawiano kilka figur nagrobkowych, które lada kamieniarz wykonać potrafi. Za to z przyjemnością i dumą przychodzi mi zaznaczyć, że najładniejsza rzeźba, jaką wystawa posiada, wyszła z pod dłuta naszego rodaka, Władysława Marcinkowskiego, od lat już zamieszkałego w Berlinie i mimo. że jest i czuje się Polakiem, uznanego przez Niemców rzeźbiarza. Jest to postać dziewczyny wiejskiej przy studni, wykuta w marmurze. Nie ma w niej żadnych sztuczek wirtuozowskich, ani misternych drobiazgów, obkucie dość proste w liniach falistych i harmonijnych, wielka jędrność i prostota, a ruch pełen niewymuszonej gracyi i naturalności. Szkoda tylko, że schowano tę piękną rzecz w głąb nyszy kwiatów i palm, że trzeba prawie przypadku, aby jej nie przeoczyć.

Rzeźba secesyi, choć jeszcze skromniejsza ilościowo, przedstawia jednak większą artystyczną wartość. Do zupełnie pięknych zaliczyć należy Ernesta Waegenera rzeźbę Pana, któremu zatkała się piszczałka i który smutny i markotny chce ją przetkać i przeczyścić źdźbłem trawy. Niecierpliwość i zakłopotanie kozłonogiego mieszkańca lasów jest bardzo subtelnie wyrażone w grze twarzy i nieco naprężonem położeniu rąk. Na drugiem miejscu po Waegenerze położyłbym Klimscha małą statuetkę, portret kobiecy. Jest w niej dużo szyku i elegancyi i tem właśnie przypomina ona akwarele Marolda, o którym później. Trzecią wreszcie wybitną pracą rzeźbiarską jest popiersie Fr. Nietschego, przez Kruse-Lietzenburga nadesłane wykonane w białym marmurze. Przepyszna jest ta twarz nawskróś słowiańska, z ogromnymi szlacheckimi wąsami, z oczyma zapatrzonymi w głąb siebie, w głąb duszy Zarathustry, dziś omroczonej uieuleczalnym obłędem. Patrząc na nią, czuje się do niej mimowolny żal, że język, którym się posługiwała, w dzieciństwie już zapomniała polskiego dźwięku i że pieśń, którą wyśpiewała, zagrzała „blonde Bestien“ do żywiołowego niszczenia krwi ojców i ojców kultury.

Maciej Szukiewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(ż) **Szematyzm** (almanach) c. k. austryackich kolei państwowych na rok 1899 — 1900 wyszedł w Wiedniu i znajduje się już w rękach przedpłacicieli. Jest to dwudziesty rocznik tego wydawnictwa, z rozwojem kolei państwowych wzrastającego, znacznie powiększony i rozszerzony, stanowiący dla funkcyonaryuszów kolejowych niezbędny a dla obszernych sfer handlowych i przemysłowych bardzo pożądany i przydatny podręcznik do wielostronnych informacyi. — Czysty dochód z wydawnictwa przeznaczony, jak zawsze, na rzecz dobroczynnych instytucyj kolejowych.

Węgiel kamienny w Królestwie Polskiem. W powiecie sandomierskim, w Królestwie Polskiem, niedaleko miasteczka Palanic, odkryto pokłady węgla kamiennego. Znaleziony szyb znajduje się w głębokości sześciu stóp. Dalsze poszukiwania czynią pp. Herzberg i Słomnicki z Łodzi i p. Markis z Bendzina.

Mieszkańcy Palanic i okolicy witają odkrycie tych pokładów z radością.

Berlin, 21 czerwca. Banknoty austr. 169·90 Spirytus 40·40.

Frankfurt, 21 czerwca. Austr. Kredyty 221·10, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 175·15, Laura 263·80.

Paryż, 21 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·25. Mąka 42·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 czerwca. Pszenica gotowa 8·80 do 9·—, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·30 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·25, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, jęczmień brow. 5·75 do 6·25, groch do got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·30 do 4·50, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·50, groch pastewny 5·— do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·25 do 16·50, na termin 13·25 do 13·75, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Stan zdrowia Najj. Pana znacznie się polepszył, tak, że wczoraj Monarcha mógł już wstać z łóżka. Przed południem przyjmował wczoraj Najj. Pan kilka osobistości, między niemi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który wrócił z Monachium.

Dzienniki zgodnie donoszą, że Najj. Pan weźmie osobiście udział w uroczystości udzielenia biretu kardynalskiego nowo mianowanemu kardynałowi, arcybiskupowi Gorycyi, Missii, w dniu 27 b. m.

Najj. Pan w dobrym jest humorze i przy dobrym apetycie. Nawet leżąc w łóżku Monarcha załatwiał sprawy państwowe, czytał i podpisywał przedłożone Mu akta; łóżko było tak urządzone, że Najj. Pan mógł w niem siedzieć, nie odczuwając bardzo bolów, które, jak wiadomo, przy t. zw. postrzale są bardzo dotkliwe.

Pomimo, że niedyspozycya Najj. Pana jest zupełnie lekką i przemijającą, zewsząd, we wszystkich kołach ludności objawia się gorące zainteresowanie wiadomościami o zdrowiu ukochanego Monarchy i pragnienie, by Monarcha co rychlej do zupełnego powrócił zdrowia.

W poniedziałek po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna konferencya ministeryalna.

Fremdenblatt stwierdza, iż rozpuszczona w poniedziałek w Wiedniu pogłoska, jakoby prezes gabinetu węgierskiego Szell i węgierski minister skarbu Lukacs przybyli do Wiednia, okazała się zupełnie bezpodstawną. Nie wiadomo w Wiedniu także nic o tem, jakoby ministrowie węgierscy zamierzali tam przybyć w czasie najbliższym.

Robotnicy wiedeńscy nie ustają w swych demonstracyach przeciw nowo uchwalonej przez sejm dolno-austryacki ustawie wyborczej dla Wiednia. Na niedzielę, jak donoszą dzienniki, projektowane jest olbrzymie zgromadzenie w Praterze, poczem kilkadziesiąt tysięcy robotników odbyć ma demonstracyjny pochód przez Ringstrasse.

Wiedeński korespondent *Czasu* z dobrego źródła dowiaduje się, iż sprawa subwencyi na polskie gimnazyum cieszyńskie jest na dobrej drodze i że subwencya ta zostanie w przyszłorocznym budżecie państwowym umieszczoną.

Lublański dziennik *Slovenec* donosi, że porzucono zamiar zwołania komitetu wykonawczego prawicy, gdyż prawica porozumiała się z Rządem, co do swego stanowiska w kwestyi ugody i w kwestyi językowej.

W Berlinie obiegają pogłoski, że gubernatorem Berlina w miejsce hr. Wedela, mianowanego ambasadorem niemieckim przy Kwirynale, zostanie naczelnik gabinetu wojskowego cesarza Wilhelma, generał Hahnke, — w jego miejsce mianowany będzie generał adjutant cesarza Wilhelma, v. Plessen. Pogłoska ta nie potwierdziła się dotychczas.

Generał gubernator warszawski, książę Imeretyński, w czasie podróży swej po gubernii piotrkowskiej, był także w Częstochowie i zwiedził Jasną Górę. O pobycie jego tamże donoszą z Częstochowy:

W zeszłą środę o godz. 3½ po południu książę przybył na Jasną Górę. W kruchcie kościoła jasnogórskiego, w pobliżu kaplicy św. Antoniego, oczekiwało całe zgromadzenie zakonników OO. Paulinów w habitach białych z przeorem ks. Euzebiuszem Rejmanem na czele. Wchodzącego w próg świątyni jasnogórskiej księcia powitał przeor ks. Rejman dłuższą mową. Następnie ks. przeor na czele zakonników udał się przed ołtarz wielki, później zaś wprowadził księcia wraz z orszakiem do kaplicy z cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Przy dźwiękach organów, fanfarze orkiestry i uderzeniu w kotły, odsłonięto na kilka minut obraz cudowny Bogarodzicy, przed którym wszyscy obecni zgięli kolana. W refektarzu klasztornym przygotowane było przyjęcie, podczas którego fotograf z Częstochowy, pan Dietrich, dokonał paru zdjęć w grupach, poczem obecni zwiedziwszy krużganki, galeryę, przez salę rycerską udali się do siedziby ojca przeora. Z kolei udali się wszyscy na wały klasztorne, obejrzeli pomnik księdza Kordeckiego i miejsca, przeznaczone na budowę 14 stacyj Męki Pańskiej, których podobizny uzyskały już zatwierdzenie księcia i doręczone zostały przez kancelaryę generał-gubernatora przed przybyciem księcia na Jasną Górę. Wizyta księcia na Jasnej Górze trwała 3 godziny.

Polit. Corresp. donosi z Petersburga, że ambasador rossyjski w Konstantynopolu, Sinowiew, otrzymał polecenie przyłączenia się do kroków ambasadora austro-węgierskiego w sprawie zajść na granicy serbsko-tureckiej.

Z Belgradu donoszą, że obecnie panuje spokój na granicy serbsko-tureckiej. Komisarz serbski, pułkownik Neszicz, udał się na miejsce zajść, gdzie rozpoczął wstępne śledztwo w towarzystwie komisarza tureckiego.

Sułtan polecił Tewfikowi baszy, ambasadorowi w Berlinie, który był dawniej posłem w Belgradzie, aby przybył tam, celem załatwienia zatargu, który powstał skutkiem zajść granicznych.

Przesilenie ministeryalne w Paryżu trwa dalej; to już nie zwykłe przesilenie, ale rodzaj chronicznej choroby, mogącej mieć fatalne skutki. Podczas blisko 30 letniego istnienia, republika widziała 39 gabinetów. Cyfra to pokaźna, ale nigdy jeszcze podczas tworzenia tych gabinetów nie zachodziły takie trudności jak teraz. Dwóch ludzi wybitnych, poważnych i zażywających sympatyi nie zdołało spełnić powierzonej im przez prezydenta misyi i musieli się jej zrzec. Poincaré i Waldeck-Rousseau należą już do historyi. Usiłowania ich około utworzenia rządu rozbiły się i obróciły w niwecz ich zamiary. Na dnie wszystkich trudności, intryg i walk zakulisowych spoczywa sprawa Dreyfusa, która stała się rakiem, toczącym społeczeństwo francuskie. Obecnie po nieudałych próbach, Loubet poszukał sobie nowego premiera w osobie p. Bourgeois, przebywającego obecnie w Hadze na konferencyi pokojowej. Bourgeois zgodził się i ma niebawem przybyć do Paryża. Będzie to zatem gabinet radykalny, jeżeli wogóle i jemu powiedzie się złożenie ministerstwa. Zaiste zamiana nie świetna!

Dzienniki rozpisują się o powodach nieudania się misyi senatora Waldeck-Rousseau. Największe trudności przedstawiało obsadzenie ministerstwa wojny. Generałowie Gallifet i Brugère odmówili; odmówił także Casimir-Périer; Krantz nie przyjął również ofiarowanej mu teki ministra wojny, ponieważ nie chciał się zgodzić na środki, proponowane przez Waldeck-Rousseau, a wymierzone przeciwko niektórym generałom i pułkownikom. Poincaré i Guillain czynili zależnem swe przystąpienie do gabinetu Waldeck-Rousseau od odpowiedzi Krantza; ponieważ zaś Krantz ostatecznie odmówił, przeto kombinacya rozbiła się i Waldeck-Rousseau zrzekł się misyi utworzenia gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 czerwca. (*Dep. pryw. telef.*) Dziekanem wydziału teologicznego w Uniwersytecie Jagiellońskim na rok 1899—1900 wybrany ponownie ks. prof. dr. Stanisław Spis, wydziału filozoficznego ponownie prof. dr. Szczęsny Kreutz, wydziału medycznego dr. Maciej Leon Jakubowski, dyrektor szpitala św. Ludwika.

Kraków, 21 czerwca. (*Dep. pryw. telef.*). Dziś rozpoczęto roboty około budowy nowego gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

Kraków, 21 czerwca. (*Dep. pryw. tel.*). Zofia Wicherek, lat 31 licząca, z Brzeska, zamieszkała przy ul. Krakowskiej, w zamiarze samobójczym wypiła sporą dozę roztworu fosforu z czerwonych zapałek szwedzkich. W groźnym stanie odwiozło ją pogotowie do szpitala św. Łazarza. Powodem zamachu samobójczego ma być podobno zawód w miłości.

Kraków, 21 czerwca. (*Dep. pryw. telef.*). Drukarnia *Czasu* doczekała się dziś półwiekowego okresu swego istnienia. Z tego powodu personal drukarni złożył życzenia p. Józefowi Łakocińskiemu, zarządcy i zarazem najstarszemu współpracownikowi tego zakładu typograficznego, który należy dziś do pierwszorzędnych w Polsce.

Wiedeń, 21 czerwca. Najj. Pan zamianował radcę ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Karola Kohla szefem sekcyjnym; dalej nadał radcy ministeryalnemu dr. Emanuelowi Kusemu, oraz radcy Dworu i naczelnikowi departamentu dla ubezpieczeń prywatnych w Ministerstwie spraw zewnętrznych dr. Józefowi Wolfowi, tytuł i charakter szefów sekcyjnych.

Wiedeń, 21 czerwca. Stan zasiewów ozimych z końcem czerwca był wogóle zadowalający; pogorszył się tylko trochę w Galicyi i na Bukowinie. Zboża jare przedstawiają się mniej pomyślnie. Kartofle ucierpiały skutkiem posuchy i zimna.

Wiedeń, 21 czerwca. Okólnik P. Ministra sprawiedliwości do wyższych sądów krajowych oraz prokuratoryi Państwa w Galicyi i na Bukowinie w sprawie bezpośredniego komunikowania się władz sądowych w Galicyi i na Bukowinie z władzami sądowemi rossyjskiemi, oznajmia: Na podstawie umowy, zawartej w Petersburgu z rządem rossyjskim w dniu 5 kwietnia b. r. — prawo bezpośredniego komunikowania się władz sądowych w okręgu wyższych sądów krajowych we Lwowie i Krakowie z jednej strony, z rossyjskiemi władzami sądowemi w Warszawie z drugiej strony, — zostaje rozszerzone także na sądy w Łucku, Żytomierzu, Kiszeniewie i Kamieńcu podolskim oraz na prokuratorye państwa przy wszystkich tych sądach, dalej na kolegia sądów pokoju w powyższych okręgach, w końcu w sprawach tych okręgów także na Izby sądowe w Odessie i Kijowie.

Berno mor., 21 czerwca. Komitet fabrykantów tkackich ogłosił wczoraj komunikat, w którym stwierdza, że w strejku nastąpił zwrot o tyle, iż, gdy dotychczas pod naciskiem agitacyi żaden robotnik nie chciał powrócić do pracy, to dziś przeszło 100 robotników zgłosiło się do dwóch fabryk i podjęło na nowo roboty pod dawnymi warunkami.

Budapeszt, 21 czerwca. Dzisiaj o godzinie pół do 11 rozpoczęło się posiedzenie sejmu węgierskiego, na którem przyszło do obrad nad projektem ustawy, tyczącej się uregulowania stosunków cłowo-handlowych z Austryą, jakoteż wszelkich innych połączonych z tem kwestyj. Pierwszy zabrał głos referent p. Rosenberg. Mowca zwalcza tendencye separatystyczne opozycyi i twierdzi, że ze stanowiska ekonomicznego uważałby to za wielki błąd, gdyby dotychczasowe stosunki cłowo-handlowe z Austryą zostały zerwane i zastąpione samodzielnym okręgiem cłowym.

Budapeszt, 21 czerwca. Prezydent ministrów Koloman Szell przybył tu z posiadłości swej Ratoc.

Budapeszt, 21 czerwca. Stronnictwa liberalne i ludowe odbyły wczoraj posiedzenia, na których przyjęły przedłożenia ugodowe. Stronnictwo koszutowskie postanowiło głosować przeciw nim i wnieść w Izbie wniosek o uchwalenie, że Węgry mają utworzyć samodzielny okrąg cłowy.

Budapeszt, 21 czerwca. W wielu miejscowościach rozmaitych komitatów spadły onegdaj i w niedzielę grady, które wyrządziły znaczne szkody w zbożach.

Berlin, 21 czerwca. Izba posłów przystąpiła wczoraj do pierwszego czytania przedłożenia o ustawowem oznaczeniu Wielkiego piątku jako dnia świątecznego. Konserwatyści, centrum i Polacy występowali za stylizacyą ustawy, przyjętą przez Izbę panów, inne zaś stronnictwa przemawiały przeciw niej.

Petersburg, 21 czerwca. Wielki książę Włodzimierz odbył przeglądy wojsk w Wyborgu, Helsingfors i Tavastehus. Wszędzie był owacyjnie przyjmowany. Następnie odjechał do Abo.

Bukareszt, 21 czerwca. Agencya rumuńska donosi: Około 1500 częścią uzbrojonych chłopów usiłowało przedwczoraj wedrzeć się do miasta Slatin, pod pozorem zaprotestowania przeciwko tamtejszemu wyborowi deputowanych, w którym przepadł z powodu anarchistycznych wichrzeń wydalony z Francyi, Bogdan Pitesti. Na wezwanie, aby się rozeszli, uderzyli chłopi na wojsko, rzucając kamieniami, bijąc kijami i strzelając z rewolwerów; przyczem wielu żołnierzy odniosło rany. Po trzech bezowocnych wezwaniach do rozejścia się, dało wojsko ognia najpierw w powietrze, a następnie do napastników. Wielu z napastników odniosło rany, kilku położono trupem. Potem nastąpił spokój. Sprawcy rozruchów, których aresztowano, będą bardzo surowo ukarani. Śledztwo wykazało, że głównym podżegaczem do rozruchów był Bogdan Pitesti, który ubiegłej zimy był głową ruchu socyalistycznego. Rada ministeryalna zarządziła surowe środki ostrożności celem zapobieżenia powtórzeniu się zaburzeń.

Rzym, 21 czerwca. Skrajna lewica prowadziła wczoraj w Izbie posłów dalej obstrukcyę przez imienne głosowania. Wniosek prezydenta ministrów Pelloux, aby zmianę regulaminu izbowego, wziąć na dzisiejszem posiedzeniu pod obrady, przyjęto po długiej dyskusyi obstrukcyjnej, przerywanej często hałaśliwemi scenami.

Haga, 21 czerwca. Subkomitet konferencyi pokojowej dla rozpatrzenia konwencyi brukselskiej przyjął kilka dalszych jej artykułów wedle rossyjskich propozycyj.

Haga, 21 czerwca. Bourgeois udał się wczoraj wieczorem z powodu zawezwania go przez Loubeta, do Paryża.

Paryż, 21 czerwca. Bourgeois, który bawi w Hadze, jako kierownik francuskiej delegacyi na konferencyi pokojowej, zatelegrafował do Loubeta, że przybędzie dziś do Paryża, aby się porozumieć z prezydentem rzeczypospolitej w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Paryż, 21 czerwca. Jak zapewniają, prezydent Loubet zamierza polecić Bourgeois'owi utworzenie gabinetu. — Méline i Poincaré wystosowali do *Agencyi Havasa* pismo, w którem odpierają uczyniony im przez niektóre dzienniki zarzut, jakoby oni udaremnili misyę Waldeck-Rousseau'a.

Paryż, 21 czerwca. Bourgeois, który dziś rano tu przybył, udał się z Delcassém o godzinie trzy kwadranse na 9 do pałacu Elizejskiego i przez trzy kwadranse konferował tam z Loubetem, — następnie zaś odbył dłuższą konferencyę z Delcassém, Brissonem i kilku przyjaciółmi politycznymi.

Bourgeois dziś jeszcze po raz drugi uda się do Loubeta, jednakże jest rzeczą nader wątpliwą, czy przyjmie misyę utworzenia gabinetu.

Paryż, 21 czerwca. Większa część pism wyraża zdanie, że powołanie Bourgeois'a przez prezydenta Loubeta wywrze wielki wpływ na przesilenie. Natomiast zdania co do sposobu rozwiązania przesilenia są sprzeczne. Niektóre dzienniki sądzą, że Bourgeois zostanie powołanym do utworzenia nowego gabinetu, inne zaś twierdzą, że Waldeck-Rousseau otrzyma powtórnie polecenie złożenia gabinetu.

Linia telefoniczna Lwów - Wiedeń była dziś znowu przerwana, jak niemal zawsze pomiędzy Bielskiem a Wiedniem, około Lundenburgu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 czerwca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 354·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 383·50, Akcye Anglobanku 150·—, Akcye Unionbanku 314·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 236·—, Akcye Bankvereinu 272·75, Akcye Bodenkredit 465·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 346·25, Akcye kolei południowej 68·50, Akcye tramwayowe 478·—, Akcye kolei Elbethal 362·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 287·—, Akcye Alpine 233·—, Akcye Rima Muranyi 300·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1248·—, Akcye fabryki broni 204·—, Akcye tureckie tytoniowe 139·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·15, Renta majowa 100·15, Austryacka renta koronowa 100·10, Węgierska renta koronowa 96·40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·10, Losy tureckie 63·—, Marki 58·95, Rubel 127·2·5. Lombardy —·—. Tendencya wobec lepszych sprawozdań zagranicy, szczególnie Montany żywsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 czerwca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. Milewski z Rossyi, S. hr. Starzeński z Wołynia, N. Rosicka z Bukaresztu H. Zawrzel z Czerniowiec, B. Czaykowski z Kowalówki, T. Sroczyński z Jasła, T. Stryński z Krakowa, J. Piotrowska z Kijowa, F. Kowalski z Wiednia C. Radyel z Krogulca, M. Bezobracoff z Petersburga, Dyr. F. Fliegel, C. Prudame i J. J. Derfield z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego **Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we **Lwowie**, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny **10 przed** południem do godziny 5 popołudniu **Wstęp** od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct **w dnie** powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza. Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa. do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza. Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 czerwiec 1899.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	384	—	394	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	80	97	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	—	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	75	59	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 czerwiec 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.20	100.40
luty-sierpień	100.--	100.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.05	100.25
kwiecień-październik	100.05	100.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	195.15	196.15
„ „ 1864 po 50 zł.	195.15	196.15
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.—	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.25	119.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.85	100.05
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	117.75	118.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.50	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.65	99.85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.30
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	117.75	118.50
D. Dług państw. (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.05	119.25
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.05	96.25
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	161.75
„ „ „ za 50 zł.	160.—	161.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.10	96.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.50	97.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.10	94.15
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35·75	36.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.50	62.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.25	98.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.70	120.70
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.--	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.50	100.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.75	100.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	100.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.60	90.60
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.75	98.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.10	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	202 50	203.50
Clary 40 zł. mk.	63.—	68.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	21.30
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	86.—	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	83.75	84.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.—	149.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1407.—	1409.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.25	353.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	381.—	382.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	3?9.—	393.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	233.75	234.25
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	923.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	310.—	311.—
Czesk. banku związk. 100 zł	134.—	134.50
Zivnostenska banka 100 zł.	132.50	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3350.—	3360.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	373.—	377.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	350.50	352.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	225.25	225.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1222.—	1226.—
Schodnicy 500 kor.	832.50	843.50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	136.—	137.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.—	183.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.52	44.62
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.62
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.52	44.63
Rubla	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

G. Zl. E. 292/93 (2) (4294 3—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr. Moritz Paschkis Adv. in Czernowitz, findet am 13 Juli 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 die Versteigerung des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 81 des Grundbuches der Katastralgemeind Capowce, bestehend aus der Bauparzelle Nr. 246 und Grundparzellen Nr. 85/1, 206, 148/2, 680/2, 907, 936/2, 1276, 680/1, 448, 72/2, 531/1, 532/1 und 1506, sammt Zubehör, bestehend aus Vieh, Getreide und Wirtschaftsgeräthen, des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 474 derselben Gemeinde, bestehend aus der Grundparzelle Nr. 687 ohne Zubehör und der Einl. Zl. 772 derselben Gemeinde, bestehend aus der Grundparzelle Nr. 1733/2 ohne Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft der Einl Zl. 81 ist auf 1350 fl., der Einl. Zl. 474 auf 100 fl. und der Einl. Zl. 772 auf 150 fl. Ö. W. und das Zubehör auf 301 fl. Ö. W. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt: ad 1) 1100 fl. 66 kr., ad 2) 66 fl. 66 kr, ad 3) 100 fl. Ö. W., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an diesen Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Tłuste, am 26 Jänner 1899.

L. cz. E. 1515/98 (2) (4497 3—3)

Na żądanie Ignacego Wałka, zastąpionego przez adwokata dr. Nowaczyńskiego w Mielcu odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya a) połowy realności lwh. 81 i b) 5/20 części realności lwh. 44 gm. Goleszów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1532 zł. 10 ct. ad b) na 58 zł. 18 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 1021 zł. 40 ct. ad b) 38 zł. 78 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 3 czerwca 1899.

L. 21941 (4707 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych we Lwowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1899 wynoszą 4110 zł. 82 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno jeżeliby, zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. E. 386/98 (5) (4028 3—3)

Na żądanie p. Mechla Dzimera, negocyanta w Żabiu odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 73 ks. gr. gminy Krzyworównia objętej z parc. bud. l. 30 (zniesiona) i z parc. grunt. l. 1071, 1072, 1085 i 1086 się składającej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 610 zł.

Najniższa cena wynosi 406 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1016/98 (3) (4692 3—3)

Na żądanie p. Nussina Laksa, odbędzie się dnia 4 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 557, 4/16 części realności lwh. 556 i 1/5 części realności 554 ks. gr. gm. kat. Rudniki objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i narzędzi gospodarskich.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 399 zł. 24 ct., przynależności zaś na 97 zł.

Najniższa cena wynosi 330 zł. 82 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 13 maja 1899.

L. cz. VIII. 1820/96 (7/III) (3762 3—3)

Na żądanie Jędrzeja Kowalczuka w Brodach odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze 9 w Brodach licytacya połowy realności wyk. hip. l. 1116 gm Brody spadkobierców Melanii Sakaluk własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 189 zł. 42½ ct.

Najniższa cena wynosi 126 złr. 28⅓ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 3 maja 1899

L. cz. E. 54/98 (15) (4708 2—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 354 gm. Mielec.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4400 zł.

Najniższa cena wynosi 2934 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. E. 1527/98 (4) (4496 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2. licytacya połowy realności lwh. 81 gm. Goleszów.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1532 zł., 10 ct.

Najniższa cena wynosi 1021 zł. 40 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. E. IV. 33/99 (17) (4741 2—3)

Na żądanie p. Izabelli Wittigowej w Krakowie odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Tarnowie licytacya majętności tabularnej Łączki brzeskie lwh. 919 ks. tab. i realności lwh. 309 ks. gr. dla gminy kat. Łączki objętych dotąd dr. Mieczysława Brzeskiego względnie tegoż masy spadkowej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego i martwego z dołożeniem że tak majętność tabularna jako też realność osobno będą sprzedane.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a) majętność Łączki na 93328 zł. a jej przynależności na 21604 zł. b) realność Łączki na 25199 zł. 79 ct. a jej przynależności na 600 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi co do majętności Łączki 76621 zł. a co do realności Łączki kwotę 17199 zł. 86 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 2495/98 (9) (4387 1—3)

Na żądanie p. Samuela Grünberga, syna Seliga kupca w Gwoździcu, zastąpionego przez adw. dr. Landau w Kołomyi, odbędzie się dnia 18 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności w Kołomyi położonej, objętej wyk. hip. l. 717 ks. gr. dla V. dz. miasta Kołomyi, składającej się z domu pod Nr. 43 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskiem położonego, i pb. lk. 1506/7 wraz z przynależnościami, składającemi się z 8 kluczów do drzwi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5784 zł. 72 ct. a. w., przynależności zaś na 6 zł.

Najniższa cena wynosi 2898 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29 maja 1899.

Z. 3179 (4446 2—2)

AVISO.

Auf die in der Nummer 132 vom 13 Juni 1899 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Corps Nr. 3179 vom 1 Juni 1899 betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brennholz für den 10 Corpsbereich für das Jahr 1899/1900 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs-Bedingnisshefte zum Preise von 4 Kreuzer per Bogen, — Kundmachungen und Offertformulare jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegsmagazinen in Przemyśl, Jarosłau, Rzeszów, Grodek und Stryj bezogen werden können.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

L. cz. E. VIII 2837/98 (6) (4580)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Jana Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 17 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 57 w Krakowie licytacya realności lwh. 1091 Dz. V. gm. kat. Kraków objętej, składającej się z parc. bud. lk. 2142, obszaru 109°☐ na której znajdują się budynki mieszkalne (l. or. 49 ul. Krowoderska.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18988 zł. 30 ct., a. w., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 9494 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 29 maja 1899.

L. cz. VI 227|97 8 (4590 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 18 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa licytacya ciała hip. w. hl. 53 ks. gr. gm. kat. Olszanica objętego, dłużnika Iwana Hawrylicza własnego w dniu 17 lipca 1899 o godz. 10 przed południem.

Realność ta, sprzedaną zostanie za wyżej lub niżej ceny wywołania wyżej 430 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Strutyńskiego w Lisku.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tut. kancelaryi Oddz. II przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 1 czerwca 1899.

L. cz. VI 1709/96 (4) (3678 1—3)

Na żądanie Kenie Trommer, zastąpionej przez Herscha Geschwiera w Śniatynie, odbędzie się dnia 18 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya realności lwh. 730/II ks. gr. gm. Śniatyn objętej, zobowiązanego Ozyasza Osterera własnej, składającej się z parc. bud. l. kat. 1120 i gr. l. 869.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 914 zł.

Najniższa cena wynosi 609 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. 6447/97 (4733 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Wasyla Pichockiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn., zostanie realność lk. 20 w Niedzielnej masy spadkowej Aleksego Pichockiego własna, dnia 20 lipca 1899 o godzinie 3 po południu za cenę wywołania 192 zł. 50 ct. a. w., lub niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Zakład wynosi 19 zł. 25 ct. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 17 grudnia 1897.

L. cz. E. 347/99 (2) (4558)

Na żądanie Maryi Scharscha w Witkowicach odbędzie się dnia 17 lipca 1899 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr 2. licytacya realn. lwh. 152 w Lipniku.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 216 zł. 12 ct.

Najniższa cena wynosi 144 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 21 maja 1899.

L. cz. E. 227/99 (4585)

Na żądanie Zacharyasza Kaufera w Dobczycach odbędzie się dnia 17 lipca 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 168 w Raciechowicach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 666 zł. 77½ ct.

Najniższa cena wynosi 444 zł. 51 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 26 maja 1899.

L. cz. E. 2382/97 (6) (4702)

Na żądanie Juliusza Wintera zastąpionego przez adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu odbędzie się dnia 17 lipca 1899 o go dzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności objętej wyk. hipot. l 2462 ks. grunt. Tarnopol składającej się z parceli budowl. l. 1143 z budynkami pod lkons. 1578¾ z parc. grunt. l. 6107/1, 6108/1 i 6109/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 998 zł. 60 ct. a mianowicie parcela budowlana z budynkami na 694 zł. 18 ct. a parcele grunt. na 304 zł. 42 ct.

Najniższa oferta wynosi 550 zł. 3⅔ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ponieważ ta licytacya celem zniesienia współwłasności ma miejsce przeto zabezpieczonym na nieruchomości wierzycielom pozostaje ich prawo zastawu zastrzeżonem bez względu na cenę sprzedażną.

Uzyskana przy licytacyi cena kupna będzie rozdzieloną między współwłaścicieli w stosunku do ich części własności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. II. 48/98-99 (5) (4091)

Na żądanie popierającego wierzyciela Mojżesza Vatera odbędzie się dnia 18 lipca 1899 o godz. 11 zrana w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Cieszanowie licytacya połowy realności w Cieszanowie położonej, wyk. hip. L. 460 ks. gr. gm. tejże objętej dłużnej nieobjętej masy spadkowej Dawida Vatera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z haka do ognia drabiny i dwóch konewek.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 195 zł. przynależności zaś na 1 zł. 45 ct.

Najniższa cena wynosi 123 zł. 23 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. E 959/98 (3) (4473)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu i przystępującego do tego postępowania licytacyjnego na mocy tus. rezolucyi z 15 września 1898 L. cz. E 1136/98 Arona Pomeranza w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 19 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Sokolniki objętej, wraz z przynależytościami, składającemi się z jednego pługa, jednego wozu i dwóch bron.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1345 zł. a. w. przynależność zaś na 12 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 843 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako odpowiadające przepisom ustawy po myśli §. 162 ord. egz. się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 19 stycznia 189. 9

L. cz. E. 132/99 (3) (4408)

Na żądanie Pana Antoniego Theodorowicza w Żukowie odbędzie się dnia 19 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności wyk. hipot. L. 648 ks. gr. gminy Żuków objętej Ilka Bojków Fedora własnej, składającej się z parceli bud. lk. 318 z chatą i parc. grunt. lk. 775/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 210 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 140 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym,w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 29 maja 1899.

L. cz. E. 218/98 (6) (4646 1—3)

Na żądanie Jakóba Kulczyckiego Waczynicza Czop rolnika w Kulczycach odbędzie się dnia 19 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. L 760 ks. gr. gminy kat. Kulczyce i 1/5 części parceli grunt. lk. 8812 objętej lwh. 756 ks. gr. gm. kat. Kulczyce, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, 1 krowy i ziemiopłodów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 310 zł. przynależności zaś na 175 zł.

Najniższa cena wynosi 324 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 4 czerwca 1899.

L. cz. E. 735/98 (4) (4658)

Na żądanie Heleny Pliszowej im. małoletnej Wandy Pliszówny odbędzie się dnia 8 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Myślenicach licytacya 8/63 części realności lwh. 177 i 4/28 części realności lwh. 178 ks. gr. gm. kat Dolna wieś objętej składającemi się z budynków i gruntu.

8/63 części realności lwh. 177 Dolna wieś wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 721 zł. 60 ct. zaś 4/28 części realności lwh. 178 Dolna wieś na kwotę 24 zł. 3 ct.

Najniższa cena 8/63 części realności lwh. 177 w Dolnej wsi wynosi 403 zł. 83⅓ ct., zaś 4/28 części realności lwh. 178 w Dolnej wsi wynosi 16 zł. 2 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice dnia 10 maja 1899.

L. cz. E. 253/98 (6) (4620 2—3)

Na żądanie Jakóba Raaba, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 25 i ½ realności lwh. 539 Bratkowice objętych a Jana Książka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 705 zł.

Najniższa cena wynosi 476 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 20 kwietnia 1899.

Konkursa.

L. 6339 (4670 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie a) obwodowym w Tarnowie, b) powiatowym w Pilznie, c) powiatowym w Krośnie posady woźnego z płacą ad a) 300 zł. rocznie ad

b) i c) 250 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy rozpisuje się konkurs z terminem do 21 lipca b. r.

Podania o powyższe lub przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy ad a) b) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, ad c) do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 14 czerwca 1899.

L. 13595 (4706 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela muzyki i śpiewu w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie z kwalifikacyą na nauczyciela muzyki i śpiewu, tudzież gry na skrzypcach, na fortepianie i na organach w seminaryum naucielskiem.

Pierwszeństwo mieć będą kompetenci, którzy posiadają przytem kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe przyznane nauczycielom szkół ćwiczeń po myśli ustawy z 29 września 1898 Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o rzeczoną posadę winni wnieść swe należycie udokumentowane podanie za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 12 lipca 1899.

Kompetenci, którzy pełnią obowiązki w szkołach publicznych, a pragną, aby lata spędzone w dotychczasowej służbie, były im na posadzie o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania im dodatków pięcioletnich po myśli §. 14, względnie 10 cytowanej ustawy winni w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie roszczą sobie pretensye do korzyści, które na podstawie rzeczonych przepisów ustawy mogą osiągnąć.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12 czerwca 1899.

L. W kr. 35932|99 (4709 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) zł. w. a. z fundacyi stypendyjnej śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, alboteż osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których Isza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, IIga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 czerwca 1899.

Do l. W. kraj. 35931|99 (4735 2—3)

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1899|900 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczono są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami Państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, druga zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b. r. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z Zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 11 czerwca 1899.

GROTT.

L. 384 (4766 1—3)

KONKURS.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Myślenicach, ewentualnie w razie przeniesienia którego z notaryuszy na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej izby opróżnić się mogącą, z terminem do dnia 30 lipca 1899.

Kompetenci o udzielenie tej posady, mają podania swe w drodze właściwej w tymże terminie do tutejszej Izby notaryalnej wnieść.

Kraków, dnia 17 czerwca 1899.

L. W. kr. 35.930/99 (4778 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi śp. Księcia Leona Sapiehy ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją dwa stypendya po 475 zł. w. a rocznie, rozdawcy wolno jednak, jeżeli to uzna za właściwe, nadać oba, jako jedno stypendyum w kwocie 950 zł. w. a. jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1899|900 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. E. J. O. Książe Adam Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1898/9 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone: 1. czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum w kwocie 950 zł., czy też mógłby poprzestać na pojedyńczem w kwocie 475 zł., 2. w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych, zamierza dalej kandydat pracować i 3. w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 czerwca 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 3|99 (3) (4594 3—3)

Andrej Czechowski Bazia ze Śniatyna jako umysłowo chory oddany pod kuratelę.

Kuratorem jest Mikołaj Kostyniuk Grzegorza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 153/97-98 (4588 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach uznaje Maryę z Gordejczuków Sływko z Rybna za marnotrawczynię i ustanawia kuratorem jej Mikołaja Sływkę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 4 maja 1898.

L. cz. P. 41/99 (7) (4618 3—3)

Kunegunda Bukowska ze Starego Bystrego uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiony Michał Bukowski tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, 3 czerwca 1899.

L. cz. Nc. 5/98 (4634 3--3)

Palij Lubowy z Luczek uznany marnotrawcą, kuratorem jest Wasyl Jurczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 12 maja 1899.

L. cz. L. 11/99 (3) (4583 3—3)

Jana Brykowicza z Gajów tarnopolskich uznaje się marnotrawcą.

Jego kuratorem ustanawia się Łukasza Czubatego z Gajów wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. IV. 317/97-98 (1) (4589 3—3)

W skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 24 grudnia 1897 l. 23481 uznaje się Maryę Paczycz za marnotrawczynię i ustanawia się dla niej kuratora w osobie jej męża Procia Paczycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 6 września 1898.

L. cz. P. 36/99 (4648 3—3)

Olena Zubrzycka z Komarowa uznaną została za marnotrawczynię a kuratorem dla niej ustanowiony został Fed Pyłypów z Komarowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 16 kwietnia 1899.

L. cz. L. 4/98 (3) (4691 2—3)

Iwan Czurko z Czyżowic uznany marnotrawcą, Maciej Wiącek z Radenic jego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Mościska, 19 lipca 1898.

L. cz. P. 22/99 (1) (4694 2—3)

Tymko Procków ze Scianki uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiony Fedor Kichajłów ze Scianki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 15 maja 1899.

L. cz. IV. 81|97 (7) (4660 3—3)

Wasyl Harasym z Mostów wielkich uznany został za obłąkanego.

Kuratorem ustanowiono Wincentego Dworzaczka z Mostów wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty w., 15 marca 1899.

L. cz. P. 28/99 (1) (4680 2—3)

Jędrzej Sarata z Bartkowej uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Jakób Sarata z Lipia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. L. 4/99 (4) (4698 2—3)

Tanasko Muryniuk Fedora z Krasnostawiec uznany marnotrawcą. Kuratorem jego i jego mał. dzieci jest Fedor Prodaniuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. L. 8/98 (7) (4704 2—3)

Maryę Ratuszną z Orzechowca uznano za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jurka Ratusznego z Orzechowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, dnia 28 maja 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 87/99 (2) (4782)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 90 czasopisma: „Humorysta" z dnia 15 czerwca 1899 pod napisem:

a) „Gumiasta historya"

b) „Facecye antentyczne"

c) „List chorzystki" w ustępie od słów: „a brzuch jego" do słów: „w trzecim kwartale"

d) „Z motywów żeglarza" zawiera znamiona występku z §. 516 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały zbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. Pr. 88/99 (2) (4783)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 12 czasopisma: „Głos kolejarza" z dnia 15 czerwca 1899 bez tytułu w ustępie od słów: „zatem w górę serca koledzy" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. Pr. 89/99 (2) (4784)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 czasopisma: „Teka" z dnia 15 czerwca 1899 pod napisem: „Gimnazyum polskie w Cieszynie" od słów: „Czy mamy prawo wymagać" do: „dalekie oceany" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 czerwca 1899.

Zl. 129 (4445)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der vom deutschvölkischen Vereine „Odin" in München herausgegebenen Ansichtskarte Nr. 8 mit dem Titel „Los von Rom!" das Verbrechen nach §. 122 b. St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 21 der in Paris erscheinenden periodischen Druckschrift: „La Vie Parisienne“ vom 27 Mai 1899 und des in Nummer 2935 der in „Paris erscheinenden period Druckschrift: „L'Illustration Journal Universel“ vom 27 Mai 1899 auf Seite 2, bezw. 3, befindlichen Bildes mit dem Titel; I. „Désarmement général“, V. „Visite de Souverains a Souverain“ das Verbrechen nach §. 63 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Zürich und Säckingen im Selbstverlage des Verfassers J. H. Franke (M. Wörlmann) erscheinenden Druckschriften, welche unter verschiedenen Titeln, wie: „Der Mädchenspiegel“, „Das Paradies der Liebe und Ehe“, „Geheimnisse aus dem Haremsleben“, „Das Weib als Prostituirte und Verbrecherin“, „Die Schönheit des Weibes“ und „Die Sinnesluft und ihre Opfer“ einen stets mit den Worten „Ein Schrei des Schmerzes“ beginnenden, sonst gleichen oder ähnlichen Text aufweisen, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung dieser Druckschriften erkannt.

Wien, am 2 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 1 Juni 1899 enthaltenen Artikels und zwar I. des Artikels mit dem Titel: „An die Wiener Arbeiterschaft!“ (beginnend mit „Das Maß der Christlichsocialen“ und endigend mit „die Bande beginne“ zur Gänze; II. des Artikels mit der Spitzmarke: „Aus einer Pfarrgemeinde“ in der Stelle von „Es geht aus“ bis einschließlich „sagen Sie dazu“; III. des Artikels mit dem Titel: „Das „neue“ Jagdgesetz“ in der Stelle von „Kleinlich und“ bis „Kelmansweg gestellt“ ad I. und III. das Vergehen nach §. 300 St. G. ad II. das Verbrechen nach §. 303 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Juni 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1899, Pr. VII. 21, die Weiterverbreitung der Hefte Nr. 49 bis incl 58 der in Dresden in Druck und Verlag bei Richard Hermann Dietrich erschienenen Druckschrift: „Josephine Willberg, Lebens- und Leidenswege einer edlen Frau“, Roman von Curt von Schmettwitz nach §. 64 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1899, Pr. VII. 20, die Weiterverbreitung der Hefte 43 bis incl. 58 der in Dresden in Druck und Verlag bei Richard Hermann Dietrich erschienenen Druckschrift: „Elisabeth von Oesterreich, die Dulderin auf dem Kaiserthrone“ Roman von Graf Eberhard Sylvester nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1899, Pr. 84, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „La Pensee Slave“ vom 13 Mai 1899 wegen des Artikels: „Frangenti fidem fides frangatur eidem“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1899, Pr. 85, die Weiterverbreitung der Nummer 118 der Zeitschrift: „Il Lavoro“ vom 15 Mai 1899 wegen des Artikels: „Rettifica alla Rettifica“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1899 Pr. 86, die Weiterverbreitung der Nr. 6340 Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 19 Mai 1899 wegen des Artikels: „Da Portole“ nach §. 488 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1899 Pr. V. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 123 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 20 Mai 1899 wegen des Artikels: „Misure di polizia“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1899, Pr. V 10, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Gazzeta del Popolo“ vom 17 Mai 1899 wegen des Artikels: „Per un organizzazione“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1899, Pr. 7/1, die Weiterverbreitung der Nr. 129 der in München erscheinenden Zeitschrift: „Münchner Neueste Nachrichten“ vom 18 Mai 1899 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1899 Pr. VIII. 128/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Der Westböhmische Grenzbote“ vom 20 Mai 1899 wegen des Artikels: „Unser Pfingstfest“ nach §. 302 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Mittheilungen des Vereines der Freidenker Nieder-Oesterreichs“ vom 31 Mai 1899 enthaltenen Artikel und zwar I. der mit den Worten „Pfaffenmoral“ beginnende und mit „Perversität schließende Artikel; II. der in dem Artikel „Die Feuerbestattung und unser Pfaffenthum“ enthaltenen Stelle, beginnend mit den Worten „Nach dieser unwillkürlichen Abschweifung“ und endigend mit den Worten „einäschern werden“ das Vergehen nach 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Juni 1899.

Zl. 128 (4411)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Lieferungen erscheinenden Romanes: „Der Krone Dornen.“ Großer zeitgeschichtlicher Roman von Gregor Samarow. Moderner Roman-Verlag (G. m. b. H.), Heilbronn a. Neckar, in den Stellen I. von „Unter den Arbeitern“ bis „geblieben zu sein schien“ (Seite 190); II. von „Auch Volagorafsy“ bis „Besuches vorüber sein“ (Seite 190); III. von „Gott hat das Herz“ bis „wenigsten Schuld hat“ (Seite 200); IV. von „Daß der König kommt“ bis „wird widerstehen können“ (Seite 201) das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare in welchen diese Stellen enthalten sind erkannt.

Wien, am 2 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft; erkannt, daß der Inhalt der Nummer 23 877 der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Caricaturen“ vom 3 Juni 1899 in nachfolgenden Textesstellen: I von „Mein Mann“ bis „was ihr wollt!“ (Spitzmarke) „Philosophie der Ehe (Seite 3); II. von „Wie hat Du“ bis „einmal“ (Gesammtbezeichnung „Blüthen“, Seite 4); III. von „Sie lieben mich“ bis „Erleichterung verschaffen“ (Gesammtbezeichnung „Bekanntschaften“, Seite 16) das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Juni 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 22/99 1 (4548 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. oddz. VII. we Lwowie na prośbę Adolfa Chierera we Lwowie ul. Słoneczna 20 zamieszkałego na dniu 26 maja 1899 l. T. 22/99 1 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. wekśl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza weksla o treści „Lemberg den 20 März 1894 Pr. 50 Fl. ö. W. ein Monat a datto zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von fünfzig Gulden ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herr Kazimir Chęciński in Lemberg. Adolf Chierer angenommen Kazimir Chęciński“, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. C. I 61/99 1 (4748 3—3)

Przeciw Esterze Gittli 2 im. z Wohlów Katz i innym tudzież niewiadomym z miejsca pobytu Icie Atlas i Jojnie Atlas jakoteż nieobjętej masie spadkowej bł. p. Debory Katz, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Reginę Szwadron w Złoczowie pozew o 450 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21 czerwca 1899 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu Ity Atlas i Jojny Atlas tudzież nieobjętej masy spadkowej bł. p. Debory Katz, ustanawia się pana Chiela Metzgera w Wielkich oczach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanych z życia i miejsca pobytu Itę Atlas i Jojnę Atlas tudzież nieobjętą masę spadkową bł. p. Debory Katz w rzeczonej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni tudzież spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 22 maja 1899.

L. cz. C. I. 45/99 1 (4760 3—3)

Przeciw Adamowi i Wandzie Gutkowej z miejsca pobytu i życia niewiadomym, wniesiony został do tut. sądu przez Jana i Teresę Wolaninów pozew o 288 zł. a. w. z p. n.

Do rozprawy ustnej w tym sporze wyznaczono w tut. sądzie pierwszą audyencyę na 27 czerwca 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Adama i Wandy Gutków, ustanowiono Franciszka Gutka w Ulanowie kuratorem.

Ten kurator zastępywać będzie Adama i Wandę Gutków w powyższej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 11 maja 1899.

L. cz. A. 105/99 (4) (3966 3—3)

C. k Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Tyrkę aby do spadku po zmarłym ojcu Antonim Tyrce w dniu 2 listopada 1898 w gminie Nowodworze z pozostawieniem kodycylu z dnia 2 listopada 1898 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu wniósł deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Walkowiczem z Nowodworza przeprowadzonym będzie.

Tarnów, 26 kwietnia 1899.

L. cz. C. II 170/99 1 (4681 2—3)

Przeciw Józefei, Katarzynie, Janowi, Wojciechowi i Wojciechowi Wawrzyńcowi Kwiatkowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jana Lisowskiego i Maryę Malwinę zam. Herwy pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie sum 25 zł., 25 zł., 25 zł., i 25 zł. z realności whl. 232 ks. gr. m. Stryj.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 lipca 1899 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tych z miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się p. adw. dr. Baczyńskiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 2 maja 1899.

L. cz. Cg. III. 22/99 4 (4768)

Przeciw Spółce komandytowej parowa stolarnia Stryjewski i Sp, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę Venoe Pommery fils. & Cie. w Reim pozew o zapłatę procentów i udziałów, które należą się p. Janowi Jastrzębskiemu jako byłemu jawnemu spólnikowi firmy Korybski, Szlaski i Ska. w Krakowie, a zarazem powodowa firma zawiadamia p. Jana Jastrzębskiego w myśl §. 310 ord. egz. i §. 21 p. c. o tym sporze.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 21 czerwca 1899 e godz. $9^1/_2$ rano w sali Nr. 56

Celem strzeżenia praw nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jana Jastrzębskiego, ustanawia się p. dr. Wiedigera adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Jana Jastrzębskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. C. II 210/99 1 (4774)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Bazylemu Winnickiemu, a w razie jego śmierci przeciw tegoż z imienia nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Ozyasza Wolfa Banka właściciela realności w Sielcu pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności jego do majętności „część“ Sielec whl. 650 objętej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 lipca 1899 godzinę 8 przed południem w biurze II.

Celem strzeżenia praw pozwanego, a względnie pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Potockiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego, a względnie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. T. 10/99 2 (4203 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział cyw. VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby posiadał książeczkę udziałową Nr. 480 Towarzystwa wzajemnego kredytu (zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością) opiewającą na 2024 koron 80 halerzy aby książeczkę tu przedłożył w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej po upływie bowiem tego czasu na ponowną prośbę p. Karola Czecza powyższa książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 12 maja 1899.

L. cz. firm. 81 stow. II 822 (4280)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż równocześnie zarządzonym został wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zawiązanego na podstawie statutu z daty Tarnów 17 kwietnia 1899 stowarzyszenia pod firmą „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Creditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Tarnow registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z siedzibą w Tarnowie.

Przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest popieranie handlu i przemysłu członków stowarzyszenia pod względem gospodarczym.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Pierwszy zarząd stowarzyszenia stanowią panowie: Moses Dawid 2 im. Edelstein kupiec, Wilhelm Engländer kierownik szkoły, Zygmunt Frey kupiec, dr. Adolf Ringelheim adwokat Leon Schwanenfeld budowniczy i właściciel fabryki, dr. Alfred Traumer lekarz, wszyscy w Tarnowie zamieszkali i Dawid Rotter prywatny w Wiedniu VI Gumpendorferstrasse 18 zamieszkały.

Firmą stowarzyszenia podpisywaną będzie ważnie w ten sposób, że przewodniczący Zarządu lub tegoż zastępca wspólnie z drugim członkiem Zarządu umieszczą swe podpisy pod wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek wypisaną firmą a w szczególności podczas trwania pierwszego zarządu podpisywać będą w ten sposób firmę dr. Adolf Ringelheim albo Dawid Rotter wspólnie z drugim członkiem pierwszego zarządu.

Odpowiedzialność członków stowarzyszenia za zobowiązania wobec osób trzecich według §. 76 ustawy z 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. p. p.

Obwieszczenia stowarzyszenia podawane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. E. 511/99 (2) (4310)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ustanawia p. adw. dr. Lisowskiego w Buczaczu kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jony Waltucha, celem doręczenia mu tusądowej uchwały licytacyjnej z dnia 5 maja 1899 E. 511/99 (1) w sprawie egzekucyjnej Frimety Sternklar i kasy oszczędności i zaliczkowej w Buczaczu przeciw Jonie Waltuchowi pto 300 zł. i 382 zł. z pn.

Buczacz, 13 maja 1899.

L. cz. Prez. 255 20|98 (4253 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku oddział I., wzywa nieznanych właścicieli, aby do niżej wymienionych kwot, w depozycie sądowym przechowanych, w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, kwoty te Skarbowi Państwa wydane zostaną a to:

a) w masach o odszkodowanie: Mikołaja Pańkiewicza art 4/56 8 zł. 40 ct, Andrzeja Roth art. 5|56 18 zł. 31 ct., Alojzego Błaszyńskiego art. 10/56 89 ct.

b) w masach spadkowych śp. Jana Rożyłowicza art. 22|59 6 zł. 73½ ct., Nachmana Epsteina art. 29|61 4 zł 28 ct., Hieronima Midzińskiego art. 4|64 6 zł. 36 ct., Teodora Teodorowicza art. 36|66 5 zł., Mikołaja Matwijszyn art. 37|66 3 zł. 1 ct., Naftalego Beckmanna art. 35|67 10 zł. 7½ ct., Stefana Kokor art. 49|67 3 zł. 30 ct., Iwana Romaniuka art. 31|68 1 zł. 43 ct.

c) w masie kontrabandy nieznanej art. 17|67 8 zł. 9 ct. w. a.

Olesko, 27 maja 1899.

L. cz. Firm. 270 XVII 52|81 (4 01)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu w dniu 16 marca 1899 wybrano zastępcą dyrektora dr. Józefa Kremera, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy podpisze się dr. Józef Kremer.

Kraków, d. 13 maja 1899.

L. cz. firm. 163/99 (4208)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółkowej kasy Oszczędności i pożyczek w Tyczynie“ w dniu 29 marca 1899 odbytem w miejsce ustępującego zastępcy przewodniczącego Henryka Grabińskiego wybrany został zastępcą przewodniczącego ks. Antoni Miętus, wikaryusz z Tyczyna.

Rzeszów, dnia 13 maja 1899.

L. cz. A. 17|99 P 40|99 3 (4392 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Węgrzyna, że 16 stycznia 1899 zmarł w Nagoszynie Stanisław Węgrzyn z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli i wzywa Józefa Węgrzyna powołanego do dziedziczenia spadku Stanisława Węgrzyna na zasadzie ustawy, aby w ciągu jednego roku od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z tymi którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Mazurem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. IV 457/1896 - 99 2 (4390 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce jako władza spadek po Michale Leicht pertraktująca podaje do wiadomości, że dnia 14 maja 1896 zmarł w Bóbrce Michał Leicht pozostawiwszy ustne rozporządzenie ostatniej woli.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Anny Leicht zam. Traple wzywa się te, aby w przeciągu roku jednego od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnej Józefem Leichtem.

Bóbrka, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. hip. 62 |98 (4365 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Róży Süssapfel przeciw Maryannie Sikora pto 55 zł. z pn. celem doręczenia niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Sikora rezolucyi tut sądowej z dnia 1 pazdziernika 1897 l. 8018 ustanowiono kuratorem Walentego Sokulskiego z Rudnika.

Nisko, dnia 13 marca 1899

L. cz. E. 3900/98 (8) (4326)

W postępowaniu licytacyjnem Berla Finklera kupca we Lwowie przeciw Iremu Rozenrauch i tow. pto 1151 zł. 4 ct. z pn. ustanawia się celem strzeżenia praw Feibischa, Zlaty, Mojżesza Jankla, Herscha i Eigi Rozenrauchów Gittli Feldhammer, Zosi Rozenrauch zamężna Hibler i Jüdesy z Rozenrauchów Resch. jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którymby uchwały licytacyjnej z dnia 18 lutego 1899 L. cz. E. 3900/98 (2) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można kuratorem p. adw. dr. Jakóba Rittigsteina w Kołomyi.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomya, dnia 18 maja 1899.

L. cz. Dz. hip. 313/99 1 (4308)

W sprawie tabularnej Michała Leśniańskiego i Samuela Leśniańskiego o zaintabulowanie realności whl. 260 ks. gr. gm. Tyrawa solna, ustanowiony został dla niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Leśniańskiego kuratorem dr. Józef Flakowicz adw. w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 28 marca 1899.

L. cz. firm 344/99 (4356)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż 20 maja 1899 wykreśloną została z rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa „Saul Ellenberg kantor wymiany i interes komisyjny w Jarosławiu“.

Przemyśl, 20 maja 1899.

L. cz. Cw. 283/99 2 (4380)

Przeciw Berlowi Gottesmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Zygmunta Lipskiego pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty na dniu 30 marca 1899.

Celem strzeżenia praw Berla Gottesmana, ustanawia się p. dr. adw. Polturaka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 27 maja 1899.

L. cz. Cw. 357/99 2 (4302)

Przeciw Józefowi Gutstein, którego miejsce pobytu jest obecnie nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Mendla Grossingera pozew wekslowy o 206 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 24 kwietnia 1899.

Celem strzeżenia praw Józefa Gutsteina, ustanawia się p. dr. Aichmüllera, adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 5 maja 1899.

L. cz. C. II. 203/99 I (4389 1—3)

Przeciw spadkobiercom Barbary Bieleckiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jana i Maryę Kochańczyk pozew o uznanie kaucyi za całość majątku spadkowego po Barbarze Bieleckiej w kwocie 400 zł. w. wied. za prawo użytkowania na rzecz nieletnich po Barbarze Bieleckiej pozostałych dzieci w stanie biernym ciała tabul. whl. 2060 ks. gr. gm. Stryj zaintabulowanej za zgasłą, z pn.

Celem strzeżenia praw spadkobierców Barbary Bieleckiej, ustanawia się p. adw. dr. Finka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 23 maja 1899.

L. cz. E 68/98 (7) (4591 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Reginy Miazga przeciw Janowi Łuce o 50 zł. celem doręczenia tej rezolucyi z dnia 20 grudnia 1897 L 8968 dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łuki przeznaczonej ustanowiono kuratorem p. dr. Wacława Dundaczka, adwokata w Nisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 26 marca 1899.

L. cz. E. 424|98 2 (4404)

W postępowaniu licytacyjnem Wawrzyńca Oboza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Bartłomiejowi Skwirutowi o 150 zł., ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Skwiruta jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwała z dnia 14. grudnia 1898 liczba czynności E. 424|98 1 lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana dr. Strowskiego adwokata w Ropczycach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 23 marca 1899.

L. cz. A. 8/99 4 (4360 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w toku postępowania spadkowego po Annie Tyksińskiej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Męciszów 9 lutego 1897 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mączki rezolucyą z 15 kwietnia 1899 A. 8|99 3 kuratorem Marcina Tyksińskiego z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniósł, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dlań ustanowionym kuratorem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 27 maja 1899.

L. cz. Cw. 1273|99 (1) (4303)

Przeciw Samuelowi Springerowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Benjamina Katza pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty 200 zł.

Celem strzeżenia praw Samuela Springera ustanawia się p. adw. dr. Kronhelma w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Springera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. E. 415/99 2 (4309 1—3)

Nachmanowi Krochmal, Julii Liżankowskiej ur. Sochackiej i Wincentemu Liżankowskiemu z Brodów, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw masie spadkowej Julianny Liżankowskiej i tow. o 208 złr. z pn., ma być doręczona uchwała z dnia 7 maja 1899 l. cz. E. 415/99 2, którą pozwolono licytacyę 10|12 części realności whl. 1217 gm Brody dłużników własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Nachman Krochmal, Julia Liżankowska ur. Sochacka i Wincenty Liżankowski przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Wagnera w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 7 maja 1899.

L. cz. E. 778|98 (3) (4257)

Aronowi Lorber i Salamonowi Lorber z Sołotwiny w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed ck. sądem powiatowym w Sołotwinie przeciw Aronowi Lorber i Salamonowi Lorber o 163 zł. 14 ct., ma być doręczoną uchwała z dnia 26 lipca 1898 liczba czynności lwh 778|98 (1), którą zarządzono wpis prawa zastawu do 2|4 z 6|40 realności lwh. 686, 2/4 z połowy whl. 710 gm. Starunia, 2/4 whl. 289 gm. Dźwiniacz, 2/4 whl. 137 gm. Rakowiec objętych, Arona i Salomona Lorberów po 1/4 części własnych, na rzecz Banku dla handlu i przemysłu w Nadwórnie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Aron Lorber i Salomon Lorber przebywają, ustanawia się tymże w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Adama Studzińskiego, c. k. notaryusza w Sołotwinie.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Lorbera i Salomona Lorbera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 29 kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Zwyczajne walne Zgromadzenie

Członków powiatowej kasy dla chorych we Lwowie

odbędzie się

w niedzielę, dnia 2 lipca 1899, o godzinie 9 rano, w sali kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1898.
2. Wniosek Wydziału nadzorczego udzielenia absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1898.
3. Wybór 9 członków Zarządu na rok 1899/1901.
4. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1899/1900.
5. Wybór 5 członków sądu polubownego na rok 1899/1900.
6. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1899.

Zarząd.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.